Nr. 36. Sobota, 14 Lutego 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 p. południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lutego b. r. radcy legacyjnemu pierwszej kategoryi, Władysławowi Hengelmüller v. Hengervar, jako też posiadającemu tytuł i charakter radcy legacyjnego pierwszej kategoryi radcy legacyjnemu drugiej kategoryi, Józefowi von Pusswald, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, a radcy legacyjnemu drugiej kategoryi, Emilowi baronowi von Gödel-Lannoy, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, dalej posiadającemu tytuł i charakter konsula generalnego, konsulowi w Monasterze, Franciszkowi von Knapitsch, tudzież konsulowi w Korfu i Aleksandryi, baronowi von Warsberg i generalnemu agentowi austrowęgierskiego „Lloyda" w Pireus, Ottonowi Mosettig, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy, a nakoniec wicekonsulowi w Konstantynopolu dr. Karolowi von Goracuchi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie nadało Michałowi Florczakowi, dyetaryuszowi systemizowanemu Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, posadę kancelisty przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, — zaś

Lwowski c. k wyższy Sąd krajowy, przeniósł kancelistę c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy Romualda Florjańskiego do Skałatu, nadał kanceliście c. k. sądu powiatowego w Skałacie, Leonowi Weryha Wysoczańskiemu Pietrusiewiczowi, posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg grutowych przy c k. sądzie powiatowym w Rawie i zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych Adolfa Schindlera, rachunkowego podoficera 30 pułku piechoty br. Ringelsheima dla Tyśmienicy, zaś Jędrzeja Waisa, rachunkowego podoficera 45 pułku piechoty Arcyksięcia Zygmunta dla Jarosławia.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Michała Dyrowa w Krasnem, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Chociniu, a Jana Banyńskiego w Siedliskach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tuligłowach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Jeśli przed kilku jeszcze dniami mogła zachodzić jakakolwiek wątpliwość co do losu bohatera sudańskiego, Gordona, to najnowsze doniesienia, pochodzące ze źródeł urzędowych, nie pozwalają oddawać się żadnym pod tym względem złudzeniom. Gordon padł na stanowisku, którego bronił z niepraktykowaną wytrwałością, mężtwem i poświęceniem, a padł nie w otwartej walce z nieprzyjacielem, którego od roku przeszło był postrachem, wytrzymując dzielnie najgwałtowniejsze najazdy, lecz został zamordowany podstępnie przez jednego z tych zdrajców, którzy otwarli bramy Chartumu zastępom fałszywego proroka. Teraz dopiero można zdać sobie sprawę, dla czego Gordon, jak tego ogólnie się spodziewano, nie wyszedł naprzeciw wojsk angielskich przynajmniej do Gubatu. Nie mógł on po prostu opuścić ani na chwilę bronionego przez siebie miasta, widząc się ze wszech stron otoczonym zdrajcami, których bezustannie musiał mieć na oku. Wprawdzie w ostatnich czasach nie zbywało mu na sposobności opuszczenia tajemnie Chartumu i uniknięcia tym sposobem katastrofy, w generale Gordonie atoli zanadto silnie rozwinięte było poczucie obowiązku i honoru żołnierskiego, aby mógł dać się nakłonić do kroku, który oddałby Chartum na pastwę wrogów, okalających tę miejscowość żelaznym pierścieniem. Jeśli Gordonowi, spieszącemu bez armii na poskromienie zbuntowanej i sfanatyzowanej prowincyi, można uczynić jaki zarzut, to chyba ten tylko, że zbyt przeceniał swój wpływ w Sudanie, którego gubernatorem był przez czas pewien za czasu rządów egipskich. Sądził on, że za pomocą osobistej wyłącznie powagi i moralnej potęgi swojego wpływu. zdoła zwycięzko oprzeć się falom sfanatyzowanych tłumów, rozlewających się nieprzepartą siłą na kresach cywilizacyi i kultury europejskiej. Jakkolwiek jednak zechcemy osądzać Gordona, z jakiejbądź strony będziemy się zapatrywać na jego idealizm w tej sprawie, musimy przyznać, iż z jego śmiercią ustąpiła z widowni sudańskiej, nietylko godna najwyższego podziwu osobistość, lecz jedna z najwspanialszych postaci, w której jednoczyły się prastare cnoty rasy angielskiej: męztwo, niezmordowana wytrwałość i zmysł praktyczny, umiejący najdrobniejsze okoliczności wyzyskać na korzyść bronionej przez siebie sprawy.

To też śmierć tragiczna tego bohatera, do którego w Anglii tyle przywiązywano nadziei, i który, pomimo całej romantyczności swoich wypraw, nie zniżył się nigdy do roli zwykłego awanturnika, lecz pozostał zawsze i wszędzie godnym synem Anglii, pełnym poświęcenia i bezinteresownym reprezentantem idei cywilizacyjnej, silniejsze wywołała wrażenie, niżeli sam upadek Chartumu. Opinia publiczna w Anglii, domagająca się głośno swojego czasu wysłania silnych kolumn na teren wojny w Sudanie, miała zawsze w pierwszym względzie na oku ratunek Gordona. Dzisiaj opinia ta nie ma dość słów nagany dla rządu, iż zwlekał z wysłaniem ekspedycyi generała Wolseleya, która, gdyby była nastąpiła przed pół rokiem, Gordon byłby niezawodnie uratowany, Chartum nie byłoby się dostało w ręce powstańców, a ogólny stan rzeczy byłby dla W. Brytanii bezwątpienia *mniej krytycznym*, niżeli w tej chwili. Rząd jednakże zbyt długo oddawał się zwodniczym nadziejom, a Gordon tymczasem, odcięty od świata, bez pieniędzy i broni, otoczony ze wszech stron tłumami powstańców, został pozostawiony własnemu losowi. Że obecnie dosięgnęła go katastrofa, przewidywana przez wielu a nawet uważana poniekąd za nieochybną — nie jest winą generała Wolseleya, lecz tych, którzy wysłali go zapóźno. Z Gordonem padł w Sudanie nie angielski lub egipski generał, lecz najpopularniejszy i najznakomitszy przedstawiciel imienia brytyjskiego na Wschodzie. Z drogi, którą w zwycięzkim pochodzie posuwa się Mahdi, usunięty został najniebezpieczniejszy i najgroźniejszy jego przeciwnik; ze zgonem Gordona zblednie niezawodnie jeszcze bardziej powaga Anglii w świecie mahometańskim i blask potęgi brytyjskiej na Wschodzie, a zwycięzkie zastępy Mahdiego z nową otuchą i dzikim okrzykiem tryumfu podążą dalej nieść śmierć i zniszczenie w walce przeciw sztandarowi cywilizacyi europejskiej.

---

27)

RYCERZ MORA

XVIII.

(Ciąg dalszy.)

Była to kobieta ubrana w ciemną spodnicę i takąż chustkę. Głowę miała odkrytą i wiatr, czy też przedzieranie się przez wąskie stosunkowo okienko, rozburzyło jej włosy, które nastroszyły się i chwiały za każdym ruchem kobiety. Twarzy w ciemnościach, panujących w izbie, Jagusia rozpoznać nie mogła; widziała tylko dwoje oczów, w których gasnące światło kagańca przeglądało się jak w zwierciadle.

— Ty się mnie nie bój — szeptała owa kobieta — i bądź cicho. Przyszłam cię ratować, bo inaczej, to cię rano Szwedy obwieszą. Ja nazywam się Kostusia, ale muszę sobie odpocząć. Stara już jestem i zmęczyłam się.

Usiadła sobie na tapczanie, przygładziła włosy i swym bystrym, przenikliwym wzrokiem spoglądała na Jagusię.

— Trudno się tu dostać, Szwedy pilnują, tom się też zmęczyła — mówiła Kostusia — ja tu siedzę i mieszkam sobie w szczelinie skały przy wałach klasztornych i Najświętsza Panienka mnie strzeże. Zbieram kule, drwa, co się da i noszę księdzu Przeorowi. Ja się Szwedów nie boję, a co mi zrobią? Najświętsza Panna Częstochowska mocniejsza od nich. Jak wyjdziemy ztąd, to tę chałupę podpalimy, żeby już nie mieli gdzie ludzi więzić. Bogdaj ich morowe powietrze wybiło, bodaj ich święta ziemia nie nosiła!...

Zerwała się z tapczana i przybiegając do Jagusi, wlepiła w nią swe duże, na pół obłąkane czarne oczy i spytała:

— Ktoś ty?

— Ja.... jestem Jagusia z Wąsosza?

— Z Wąsosza? panienka z Wąsosza? Patrzajcie! a cóż ty tu robisz, mój robaczku? Szwedy są okrutniki, heretyki, poganie, nic nie uszanują, nawet czci niewieściej.... Wczoraj to ci dziewuchę złapali w starej Częstochowie i straszne zbytki z nią wyprawiali. Jagusia? Po coś ty tu przyszła? Opowiedz wszystko jako było, jeno mi nie łżyj, bo ja prawdy dojdę. Mnie Najświętsza Panienka dała taką moc....

Zakręciła się nagle, siadła na tapczanie i chwytając się oburącz za głowę, jakby lękała się, żeby nie pękła, poczęła nucić drżącym, cichym i dziwnie żałośliwym głosem pieśń następującą:

Co się stało przed laty, człowiek jeden bogaty,
Z złota, srebra, miał szaty.
Jadł, pił tylko, tańcował, dzień i noc bankie-
[tował,
Pychę w sercu swem chował.
Jak pan siedział w pokoju, miał dość potraw,
[napoju,
Nie pomniał, że brat w gnoju.
Widząc, że był w ucisku, potraw mu na pół-
[misku
Także ani z piwnice, trunku ani szklenice
Nie wysłał na ulicę.
Pan się w krześle rozpiera, z potraw usta ociera,
Łazarz z głodu przymiera.
Bogacz wiwat wykrzyka, dzień i noc gra muzyka,
Łazarz swe łzy połyka.

Melancholijna nuta tej pieśni w ustach Kostusi przybierała ton wiatru szemrzącego między liśćmi. Baba byłaby Bóg wie jak długo spiewała, gdy spiąca za ścianą straż poruszyła się, jeden zakaszlał głośno. Kostusia więc ucichła nagle, przyłożyła palec do ust i słuchała. Gdy jednak znowu poprzednia cisza zaległa, poczęła mówić:

— Teraz gadaj, zkądeś się tu wzięła?

Jagusia, nie ukrywając nic, opowiedziała wszystko jak najdokładniej, jak partya Mory napadła Szwedów, jak puściła się za nimi w pogoń, jak ona, Jagusia, została sama z chłopami, jak ci pobili się przy obdzieraniu trupów, jak przestraszyła się kołtunowatego chłopa i t. d. Baba, podparłszy brodę na ręce, słuchała tego wszystkiego w milczeniu, tylko, gdy Jagusia przyszła do opowiadania o grożących jej mękach i o Weychardzie, podniosła swą suchą, kościstą rękę do góry i syknęła:

— Bodaj go trąd zjadł, bodaj mu za życia ciało od kości odpadało!

W ogóle opowiadanie Jagusi wielkie wywarło na starą Konstancyę wrażenie.... Wstała z tapczana, załamała ręce i mówiła:

— Stało się wielkie nieszczęście i nikt już nie cofnie go, jak nie można cofnąć czasu. Jedna Najświętsza Panienka Częstochowska, może tu tylko poradzić. Widziałam ich, tak, widziałam Szwedów, jak poszli na partyę pana Żwana i pana Lniskiego. Widziałam ich, dwieście rajtarów z gwardyi królewskiej, piękny lud, choć heretyki paskudne. Weychard, hrabia z Wrzeszczowic, bodaj go święta ziemia pochłonęła, powiódł ich. Wzięli ze sobą cztery harmaty. Wybiją wszystko do nogi, stratują kopytami koni. A tyś ich zdradziła! Ale stało się. Gdzie drwa rąbią, tam wiory lecą. Przez krew i przez trupy jeno ojczyznę i Najświętszą Panienkę z opresyi heretyckiej wyratować można. Stało się!

Zakryła twarz swemi czarnemi, suchemi rękami i przez chwilę tak stała, nieruchoma, jakby skamieniała. Właśnie kaganiec zajaśniał niezwykłym blaskiem, zaskwierczał rozgłośnie i zgasł. W izbie zrobiło się ciemno jak w grobie. Przez chwilę panowało głębokie milczenie, poczem przerwał je znów melancholijny spiew Konstancyi:

„Z tak mizernej pościeli, Łazarza w niebo wzięli,
Święci Pańscy Anieli.
Posadzili na tronie, na Abrahamowem łonie,
W szczęśliwości koronie."

Tak śpiewając, chwyciła rękę Jagusi i pociągnęła ją mocno ku oknu.

— Chodź! chodź! — szeptała — czas już wielki!

Przywiodła ją do okienka i rzekła:

— Oderwij deskę – ja chałupę podpalę....

Wyjęła z zanadrza pęk pakuł, nasyconych smołą i żywicą, krzesiwko i skrzesała ognia. Pakuły, gdy padła na nie iskra, w jednej chwili się zajęły. Gorejące takie zarzewie rzuciła pod tapczan, obłożyła słomą i pobiegła do Jagusi.

— Wyłaź oknem! — rzekła.

Nie trzeba było dwa razy tego powtarzać Jagusi. W jednej chwili była już za oknem, co prawda, z trudnością niemałą przecisnąwszy się przez ciasne okienko Otoczyła ją noc ciemna, ponura i wietrzna.... Krakanie kruków wciąż stanowiło jedyny głos w ciszy jaka zalegała cały obóz szwedzki. Jagusia, przeszedłszy przez okienko, przycupnęła pod ścianą, czekając na pojawienie się Konstancyi, która, stękając i narzekając na ciasnotę okienka, ledwie się wygramoliła. Ale w końcu i ona stanęła na ziemi. Tu wzięła za rękę Jagusię i mówiąc:

— Chodź za mną! — poprowadziła ją dalej.

Szły, zachowując wielką ostrożność, oglądając się dokoła, bokami obozowiska szwedzkiego, w którem tu i owdzie paliły się jeszcze ogniska, dogasając powoli. Konstancya znała widać wybornie miejscowość,

Preliminarz budżetu na rok 1885.

XII.

Etat emerytur cywilnych.

Emerytury wojskowe należą do wspólnego budżetu monarchii, podlegającego uchwałom delegacyj; emerytury duchowne objęte są etatem ministerstwa wyznań, mianowicie funduszem religijnem; tutaj przeto mamy sprawę tylko z emeryturami urzędników cywilnych, które dzielą sie na dwie główne katagorye: wspólne (austro - węgierskie) i specyficznie austryackie. Emerytury wspólne są te, które pobierają urzędnicy emerytowani przed dniem 10 marca roku 1867, po części także jeszcze przed dniem 31 grudnia r. 1867, t. j. przed zaprowadzeniem dualistycznego ustroju Monarchii. Skarb węgierski ponosi tylko 23 prc. ogólnej sumy tych emerytur, skarb austryacki zaś 77 prc. Rozumie się samo przez się, że kategorya emerytur wspólnych ustawicznie się zmniejsza, skoro ci, którzy je pobierają, są na etacie wymierających. W r. 1875, przed dziesięcioma laty, wypłacono ich jeszcze 734.904 zł., na rok bieżący preliminowane są już tylko w sumie okrągłej 340.000 zł., z której na skarb węgierski ma przypaść 78.200 zł., na austryacki 261.800 zł.Preliminarz ten polega na przypuszczeniu, że z tej kategoryi emerytów usunie się tylu, że razem z nimi ubędzie wydatku około 58.000 zł. Mimo to, preliminowana przez rząd suma cała, przewyższa uchwałę Rady państwa na rok ubiegły o 15.000 zł., tak, iż na skarb austryacki przypadłaby wedle preliminarza rządowego na rok bieżący kwota o 11.550 zł. większa, niż wedle uchwały Rady państwa na rok ubiegły. Gdyby rząd chciał układać preliminarz na zasadzie ostatniej uchwały parlamentu, musiałby zamiast całej wspólnej sumy 340.000 zł., położyć w preliminarzu tylko 267.000 zł., a zamiast kwoty austryackiej 261.800 zł., tylko 217.100 zł. Tymczasem zdaje się nam, że preliminarz rządowy ma racyonalniejszą podstawę od uchwały Rady państwa, o czem świadczy już ta okoliczność, że wedle prowizorycznej rachunkowości z roku 1883 wydano w nim ogółem 383.691 zł. — W tej kategoryi emerytur dochodów nie ma żadnych.

W drugiej kategoryi, t. j. emerytur wyłącznie austryackich, wydatki ustawicznie się wzmagają. W roku 1875 wypłacono ich 12,386.460 zł., na rok bieżący są preliminowane w sumie 15,700.000 zł. Suma preliminowana na rok bieżący przewyższa uchwałę Rady państwa na rok ubiegły, która zresztą zgodna była z preliminarzem rządowym, o 403.000 zł. Takie wzmaganie się emerytur komisya budżetowa już w roku zeszłym uznała za groźne dla skarbu państwa, a komisarz rządowy oświadczył, że sam rząd już skierował na ten punkt swoją uwagę, w chęci zapobieżenia zbytniemu wzrostowi nieprodukcyjnego wydatku. W czasie, gdy układano preliminarz na r. 1884, było percypientów 65 680, pobierają- 15,496.265 zł., z której to sumy strącono na ewentualne obniżenie ryczałtem 199.265 zł., z czego powstała preliminowana i uchwalona suma 15,297.000 zł; od tej chwili, do czasu układania preliminarza na rok bieżący, ubyło percypientów 7.209, z kwotą 1,378.076 zł., przybyło zaś nowych 8.242 z kwotą 1,808.124 zł., tak, że po odliczeniu ubywających, wzmogła się liczba percypientów o 1.033, a suma emerytur o 430.048 złr., czyli ogólna liczba percypientów stanęła wówczas na 66.713, a suma emerytur ich wynosiła 15,926.313 zł., z której jednak rząd na ewentualne obniżenie strąca ryczałtem 226.313 zł., z czego powstaje wymieniona powyżej suma preliminowana 15,700.000 złotych.

Emerytury te są wykazane wedle krajów; ponieważ atoli wymienione powyżej strącenie jest ryczałtowe, przeto wykaz ten odnosi się nie do preliminowanej sumy mniejszej, lecz do owej sumy 15,926.313 zł. Z niej tedy przypada na Galicyę:

w etacie ministerstwa:

	liczba percypientów	kwota emerytur
spr. wewn.	2047	452 395 zł.
obr. kraj.	504	99.946 „
oświecenia	296	83.536 „
skarbu	6082	940.688 „
handlu	480	72.383 „
rolnictwa	578	67.350 „
sprawiedliwości	2116	545.956 „
urz. obrachunkowych.	89	23.801 „
razem	12192	2,286.055 zł.

Galicya przeto ma 18·27 prc. ogólnej na całe państwo liczby percypientów, co na kraj, stanowiący więcej niż czwartą część obszaru i ludności państwa, jest bardzo mało (mniejsze od Galicyi Czechy mają 22·47 prc.), a ogólnej sumy emerytur nawet tylko 14·35 prc. (Czechy mają 18·10 prc.), co świadczy bardzo korzystnie o wytrwałości urzędników naszych w pracy, mimo podeszlejszego wieku.

Dochodów jest preliminowanych razem 71.254 zł., czyli o 4950 zł. więcej niż w roku ubiegłym. Główną ich część stanowi dopłata miasta Wiednia na emerytury dla straży bezpieczeństwa Z podobnegoż tytułu dochody z Galicyi, t. j. dopłata Krakowa i Lwowa na emerytury dla straży wojskowo-policyjnej, wynoszą 3000 zł.; oprócz tego galicyjski fundusz naukowy daje 720 zł, cały tedy dochód z Galicyi czyni 3720 zł. Największa część krajów nie daje tu żadnych zgoła dochodów skarbowi.

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Paryż, 10 lutego.

(Meeting na placu Wielkiej Opery).

(s) Awantura anonsowana od dni kilku ped nazwą „meetingu na placu Wielkiej Opery“ nie przyszła do skutku, a raczej zredukowaną została do minimalnych rozmiarów, dzięki środkom ostrożności przez rząd przedsięwziętym. Oto mniej więcej szczegółowe sprawozdanie, jak się w dniu wczorajszym rzeczy odbyły.

O godzinie ósmej z ranu, p. Clément, komisarz policyi odbył rewizyę w redakcyi dziennika „*Ziemla i Wola*“. Jak utrzymują, nic nie znalazł podejrzanego i nie aresztował nikogo. Około w pół do trzeciej po południu uwięziono na placu giełdy towarzysza drukarskiego rozdającego proklamacye rewolucyjne. O godzinie trzeciej rząd zgromadził w okolicach gmachu Wielkiej Opery szwadron, tak zwanej gwardyi republikańskiej, dwie brygady policyi miejskiej i oddział municypałów pieszych. Ci ostatni zajęli chodniki bulwarów, ulicy *la Paix* i *Quatre-Septembre* z bronią w ręku. O piątej, w tym najruchliwszym punkcie miasta zaczyna się gromadzić tłum rozmaity, w pośród którego dominuje odzież obdarta uliczników. Pomimo to policya nie wstrzymuje cyrkulacyi, ani przechodniów, ani powozów. Tłum wzrasta. W kawiarniach nie podobna dostać krzesła. We wszystkich oknach otwartych ukazują się głowy ciekawych. Na czwartem piętrze *Grand-Hotel* zwraca uwagę wszystkich Chińczyk, spokojnie wodzący wzrokiem po tem morzu głów, falujących jak przypływ oceanu. Robi się tak pełno, że niepodobna się poruszać.

Naprzeciw nr. 5, *boulevard des Capucines* tworzy się jakby rodzaj zatoru. Ile razy w tę stronę dotrze jeden z olbrzymich omnibusów kursujących od kościoła S. Magdaleny do Bastylii, ulicznicy wrzeszczą i piszczą jak oparzeni. Wtedy agenci porządku zbliżają się i skłaniają „katzenmuzykantów“ do rozejścia się. Wyradza się rodzaj popłochu ogólnego. Ludzie popychają się wzajemnie, uciekają, przewracając stoliczki przed kawiarnią Duchesne. Panika ogarnia właścicieli sąsiednich magazynów. W mgnieniu oka zamykają się wszystkie sklepy. Toż samo powtarza się przy *café Americain*. O godzinie szóstej już jest tak ciasno, że trzeba powstrzymać cyrkulacyę na placu. Z miejsca, w którem stoję, widzę tłumy w ulicach: *Scribe*, *Meyerbeer*, *Auber* i *Halévy*. Policya porusza się i dokonywa od czasu do czasu aresztowań, jednakże z wielką względnością, niewyłączającą energii i stanowczości. W powozie przybywa p. Waldeck-Rousseau, zatrzymuje się przed p. Camescasse, prefektem policyi, stojącym przed budynkiem Towarzystwa *de Dépots et Comptes-Courants*. Minister spraw wewnętrznych składa mu powinszowania z powodu tak skutecznie zarządzonych środków bezpieczeństwa. Heca — przepraszam za wyrażenie — stała się niemożliwą. Powoli wszyscy się rozchodzą, a o godzinie ósmej — jak zwykle — Wielka Opera otwiera drzwi swoje na rozcież dla licznej publiczności.

W grupach, ten i ów szepcze, że pod fundamenta gmachu podłożono miny dynamitowe, nikt jednak temu nie wierzy.

Około godziny dziewiątej, banda, złożona z mniej więcej dwustu indywiduów z czerwonym sztandarem ją poprzedzającym, ukazuje się na *rue Lafayette*. Uderza na sklep z bronią i rabuje w nim rewolwery, pistolety oraz sztylety. Winnych rabunku, podobno nie schwytano, ale bandę rozpędzono bez wielkiej trudności. Na *rue de l'Allemagne* — prawie równocześnie - inna banda, także niosąca purpurowe chorągwie, wchodzi do piekarza, który obdziela głodnych chlebem i otrzymuje zań zapłatę. Gromady uorganizowane ukazywały się także na *boulevard Poissonnière*, przy *rue Saint-Fiacre* i na placu *Château - D'Eau*. Tu i owdzie wybito szyby, poturbowano surdutowych *bourgeois*. W ogólności aresztowano dwadzieścia kilka osób. Jak widzicie, rozmiary olbrzymiej, zapowiadanej rozgłośnie manifestacyi, zredukowały się do znaczenia zwykłej burdy. Dziś spokój panuje.... Ale jutro, pojutrze? *That is the question.* Wątpię, czy p. Waldeck-Rousseau i p. Camescasse, potrafiliby na zapytanie stanowczo i twierdząco odpowiedzieć.

Rada państwa.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi dla regulacyi rzek galicyjskich byli obecni ze strony rządu pp. Ministrowie hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, wreszcie szef sekcyi, br. Kubin.

Deputowany Jahn oświadczył, iż na przedłożenie zapatruje się w ten sposób. że rząd pragnie zainicyować we wszystkich krajach koronnych regulacye rzek na wielkie rozmiary, a akcyę tę rozpoczyna od Galicyi. Mowca zgadza się z tem zupełnie, iż dano pierwszeństwo Galicyi, chociaż i Czechy miałyby prawo żądać, aby i na nie zwrócono szczególniejszą uwagę. W końcu oświadcza, iż zgadza się na rezolucyę, która wzywa rząd, aby stopniowo uwzględniał także inne kraje.

Deputowany Proskowetz podniósł potrzebę regulacyi rzek morawskich, i wyraził życzenie, aby uwzględniano Galicyę tylko w stosunku do innych krajów. Wreszcie żądał mowca równorzędnego rozpoczęcia prac regulacyjnych we wszystkich krajach koronnych.

Deputowany Zeithammer przyznaje, iż przedłożenie daleko więcej uwzględnia Galicyę, niżeli inne kraje, nie wątpi jednakże, iż rząd podejmie niebawem energicznie regulacyę rzek nie w samej tylko Galicyi.

Deputowany Siegl gotów jest przyznać na rzecz Galicyi odpowiednią sumę, nie może atoli przychylić się do przedłożenia, żądającego tak ogromnego przyczynienia się państwa, tem bardziej, iż wydatek ten musi oddziałać tamująco na regulacyę rzek w innych krajach koronnych.

Deputowany Sochor przemawiał za przejściem do dyskusyi szczegółowej, podnosząc, iż czas już najwyższy uczynić krok stanowczy w interesie regulacyi rzek w Galicyi, nawiedzanej bezustannemi wylewami.

Deputowany Euzebiusz Czerkawski zwraca na to uwagę, iż główny zarzut przeciw przedłożeniu zasadza się na tem, że nie uwzględniono równocześnie i w sposób jednakowy innych krajów. Deputowani galicyjscy występowali zawsze w imię zasady, że regulacya rzek w Galicyi powinna być przeprowadzoną według ogólnego i ściśle oznaczonego systemu. Z ich to strony wyszedł odnośny wniosek, przyczem wskazano, iż fundusze potrzebne możnaby uzyskać z pomocą operacyi kredytowej. Jako rezultat tego należy uważać projekt, który został przedłożony z preliminarzem na rok 1884. Słuszną jest uwaga, iż skoro ma być podjętą akcya regulacyjna, musi gdzieś być zrobiony początek Zdaniem deputowanego Siegla należałoby rozpocząć od Morawy, jako jednego z krajów, płacących stosunkowo największe podatki, gdyż i tutaj zachodzą rok rocznie wylewy, grożące krajowi przesileniem ekonomicznem, mogącem stać się dla niego początkiem początku. Jednakże o Galicyi można powiedzieć, iż stoi wobec początku końca. Pytaniem jest atoli, czy należałoby przedewszystkiem ochraniać rozkwit ekonomiczny i istniejącą zdolność podatkową, lub podnieść to co chyli się ku upadkowi. Ważnem postanowieniem przedłożenia jest złożenie komisyi krajowej, która ma położyć kres dotychczasowym skargom z powodu braku należytego planu i niezręczności tych, którzy kierują dziełem regulacyi. Bez komisyi krajowej byłaby niemożliwą odpowiednia swojemu celowi regulacya, zaś komisya krajowa byłaby niemożliwą bez funduszu. Mowca prosi w końcu o przejście do dyskusyi szczegółowej.

Dr. Russ obawia się, aby państwo zamiast 15 milionów, nie było zmuszone wydawać przez lat 40—50 po milionie złr. rocznie.

Dep. Bärenfeind oświadczył, iż przedłożenie jest zanadto jednostronne i idzie za daleko. Zanadto jednostronne, albowiem na jeden i jedyny kraj, rząd gotów jest poświęcić ogromne sumy, idzie zaś za daleko, gdyż państwo ma uskuteczniać własnemi środkami nawet zalesienia i zagajenia. Mowca oświadczył, iż będzie wprawdzie głosował za przejściem do rozpraw szczegółowych, w toku jednak dyskusyi szczegółowej wniesie szereg poprawek.

Dep. dr. Menger twierdzi, że regulacya proponowana przez dep. Zeithammera, jest tylko liściem figowym, celem przysłonięcia faktu, iż ponieważ rząd nie może udzielić Galicyi żadnych dalszych narodowo-politycznych koncessyj, pragnie utrzymać jej zaufanie z pomocą ogromnej sumy, rozłożonej na długi szereg lat.

Przystąpiono do głosowania imiennego.

Za przejściem do dyskusyi szczegółowej, głosowali deputowani: Zeithammer, Skopalik, Jahn, Chrzanowski, dr. Euzebiusz Czerkawski, hr. Stadnicki, hr. Starzeński, hr. Tarnowski, hr. Vojnović, dr. Vośnjak, bar. Styrcea, Bärnfeind, Plass, dr. Sochor.

Przeciw przejściu do dyskusyi szczegółowej, deputowani: dr. Heilsberg, dr. Suess, dr. Menger, dr. Weeber, Proskowetz, dr. Russ, Bohaty, Siegl.

Referentem wyznaczono 13 głosami na 23 głosujących dep. Sochora.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Warszawskij Dniewnik podsuwa rządowi projekt spotęgowania żywiołu rossyjskiego na Wołyniu przez kolonizacyę w tej okolicy wielkorossyjskich chłopów w znaczniejszych masach — co, zdaniem jego, byłoby nierównie skuteczniejszem, niż nabywanie majątków większych przez t. z. inteligencyę rossyjską. Rzeczony dziennik w następujących słowach motywuje doniosłość tej sprawy:

„Przemienienie Wołynia i Zabuża w kraj o osiadłej ludności czysto-rossyjskiej, godnej zaufania, przyniosłoby nieobrachowane korzyści sprawie stanowczego roztrzygnięcia t. z „kwestyi polskiej“. Aby sobie uprzytomnić, jak dalece to jest prawdziwem, dość spojrzeć tylko na mapę byłej Rzeczypospolitej polskiej. Wołyń i Zabuże zajmują na tej mapie środkowe miejsce Ostatecznie zrussyfikowane te kraje mogłyby się stać silnym klinem, wbitym pomiędzy Galicyę a Polesie, tudzież pomiędzy „kraje nadwiślański“, Ukrainę i Podole. Niemniej ważnem jest i to, aby z Galicya rusińską graniczyła gubernia o charakterze czysto rossyjskim, a nie taki konglomerat etnograficzny, jak teraźniejsza gubernia wołyńska, gdzie oprócz Rusinów są Polacy, żydzi, Niemcy i Czesi, którzy ostatniemi czasy osiedlili się tu w znacznej masie, skupując na własność ziemię Ostatecznego zaś zrussyfikowania Wołynia nie dokonają rossyjscy właściciele większych posiadłości, jak to już wiemy po części z doświadczenia, lecz dokonają go niezawodnie rossyjscy chłopi, których też jak najliczniejsza kolonizacya w tym kraju jest dlatego rzeczą niezbędną i naglącą.“

(Z Berlina)

Komisya dla spraw szkolnych sejmu pruskiego obradowała d. 10 b. m. nad petycyą z W. ks. Poznańskiego, która zaopatrzona 60.000 podpisów żąda w systemie szkolnym pewnych ulg na korzyść dzieci polskich.

Komisarze rządowi, pp radcy minist., Esser i Kügler dowodzili potrzeby utrzymania dotychczasowego systemu i starali się wykazać, że polskim dzieciom żadna krzywda się nie dzieje. Poseł Zakrzewski

---

bo tak kręciła, zawracała, omijała straże, że nigdzie nie natknęły się bezpośrednio na Szwedów. Cisza zresztą wielka była w obozie, wszystko widocznie mocno spało. Niebo było pochmurne, wiatr gnał gwałtownie czarne chmury, gdzieniegdzie tylko ukazując samotne gwiazdki. Na wschodzie rumienił się już horyzont, zwiastując bliski dzień. Minęły szubienice z trzema trupami i spłoszyły gromadę kruków, które z głośnym krzykiem zerwały się i trzepocząc w skrzydła uniosły, kracząc, krążąc dokoła szubienic.

— To trzech mieszczan Szwedy powiesiły wczoraj. Heretyki paskudne. Ten z brzegu, zwał się Białowąs, tamten Miller, a ten Jagła. O, moje biedaczki! niechże wam świeci światłość wiekuista na wieki wieków, amen! Chcieli chwycić też pana Jacka Brzuchańskiego, rzeźnika ze starej Częstochowy. Ale to człek mądry. Wyjechał zaraz świtaniem.

Tak gadając, minęły kościół św. Barbary, bielejący zdala wśród ciemnej nocy i poczęły się spinać pod górę. Już teraz obozowisk szwedzkich nie było jeno same straże, rozstawione dokoła klasztoru. Musiały chyłkiem się przesuwać, nieraz kłaść na ziemi, by ich nie spostrzeżono. Z wielkim trudem i nie mniejszą stratą czasu, dobiły się nakoniec pod mury klasztorne. Świt się już robił, i szary, mętny dzień zimowy oblewał już wieże klasztorne.

W chwili właśnie, gdy Konstancya wprowadzała Jagusię do swej nory w wale klasztornym, rozległ się daleki huk dział. Raz po razu grzmot ów ryczał i nagle ustał. Konstancya zatrzymała się, wielkie jej, na pół obłąkane oczy, patrzały gdzieś w dal i szeptała:

— To Weychard Morę bije!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

na wszystkie te wywody replikował i pokilkakroć zabierał głos, aby bronić petentów i udowodnić zawarte w petycyi zażalenia.

Posłowie centrum stawali w obronie petycyi, natomiast konserwatywni pochwalali nawet to rozporządzenie, które przyzwala na udzielanie nauki religii w języku niemieckim, skoro dzieci władają już o tyle tym językiem, iż mogą rozumieć wykład. W wywodzie swym wyrzekł jeden z mowców, „iż rząd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek germanizować“ po polsku mówiących mieszkańców prowincyi poznańskiej, i powinien tylko tę germanizacyę przeprowadzać łagodnie.

Po 3 godzinnej dyskusyi zamknięto obrady i przystąpiono do głosowania. Referent wniósł, ażeby polecić Izbie, iżby nad petycyami temi przeszła do porządku dziennego.

Wniosek ten przyjęto 12 głosami przeciw 6 (5 centrum, 1 Polak.) Sprawozdanie piśmienne dla Izby wygotować ma p. v. Haugwitz, konserwatysta.

Koło sejmowe polskie na kilku posiedzeniach zajmowało się obradami nad pojedyńczemi działami budżetu; mianowicie przy ministerstwie oświecenia powzięło stanowcze postanowienia i wyznaczyło ze swojej strony mowców.

Również i Koło parlamentarne często posiedzenia odbywa i oznaczyło już swe stanowisko w obec noweli celnej i innych spraw; przy drugiem czytaniu jeden z posłów polskich także ma głos zabrać.

(Sprawy rossyjskie).

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga: Z dobrze poinformowanego źródła zapewniają, iż rozprawa byłego szefa tutejszej policyi Putilina, oskarżonego i uwięzionego z powodu licznych oszustw i nadużyć popełnionych w porozumieniu ze swoimi podwładnymi, zostanie przeprowadzoną w drodze zwyczajnej. Zapytany o zdanie oberpolicmejster Petersburga, generał Trepow oświadczył się za „ubiciem“ całej sprawy i ukaraniem winnych w drodze administracyjnej, zdaje się jednak, iż rada taka nie znalazła odgłosu w kołach decydujących.

Komisya, pod przewodnictwem generała Pahlena, której poruczono zbadanie obecnego stanu kwestyi żydowskiej w Rossyi, wygotowała już obszerny memoryał, opierający się na sprawozdaniach i informacyach gubernatorów i ziemstw tych prowincyj południowo-zachodnich, w których skoncentrowane są główne masy żydów rossyjskich.

Główny zarząd cenzury zabronił dziennikom wszelkiej dalszej polemiki w sprawie zburzonej, prawdopodobnie z pomocą dynamitu cerkwi prawosławnej w Jakobstadzie (Kurlandyi).

Z Wilna piszą do *Wieku*: „Dnia 24 z. m. znowu artykuł 1049 kodeksu karnego został zastosowany przez tutejszy sąd okręgowy do panny E. Sidorowiczówny, oskarżonej o utrzymywanie szkoły bez zezwolenia władzy.

Treść sprawy jest następująca: Panna S. we własnem mieszkaniu, jak sama zeznała, uczyła czytać, pisać i początków religii bezpłatnie dziatwę biednych rzemieślników, wyrobników, stróżów itp. Dnia 15 marca v. s. roku zeszłego policya wraz z zawezwanym nauczycielem szkoły ludowej dokonała rewizyi w mieszkaniu panny S. i zastała tam dwudziestu kilku chłopców i dziewczynek, oraz kilkanaście podręczników do nauki czytania i religii. Na mocy tego przeto został sporządzony protokół rewizyi, a panna S. została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej za przestępstwo przewidziane w art. 1049 kodeksu karnego.

Sąd po krótkiej naradzie skazał pannę Sidorowiczównę na 15 rubli kary pieniężnej albo na trzy dni zamknięcia.“

(Opinia Rossyi o klęsce w Sudanie.)

Petersburski korespondent *Pol. Corr.* pisze: Wiadomość o upadku Chartumu wywołała tu głębokie wrażenie i była praw dziwą niespodzianką. Większość publiczności rossyjskiej, która nigdy nie sympatyzowała z Anglikami, nie okazuje bynajmniej zasmucenia. Jeżeli niektóre dzienniki przyniosły wyraz ubolewania, pod pozorem, że sprawa cywilizacyi w Sudanie ucierpi przez klęskę angielską, to rzecz pewna, że w objawach tych upatrywać należy tylko czcze frazesy współczucia bez rzeczywistego znaczenia. Wiele bowiem dzienników nie wahało się bynajmniej wyrazić swego zadowolenia, iż rząd angielski skutkiem klęski w Sudanie uwikłany został w poważne kłopoty, co go skłoni zapewne do większych ustępstw w kwestyi egipskiej i do mniej nieprzyjaźnej postawy w Azyi środkowej. Kto jednak nie przywiązuje wagi do objawów wielkiej masy, rządzącej się zawsze chwilowemi wrażeniami siłą wypadków wywołanemi, a przypatrzy się bliżej tym kołom politycznym, które trzeźwiej rzecz oceniają, ten się przekonać musi, że los Gordona, o którym mniemano, iż jest już uratowanym, nie wywarł bynajmniej przyjemnego wrażenia.

Rozważając możliwe następstwa upadku Chartumu, mają wspomniane koła na oku ewentualność, że dla gabinetu Gladstona zachwianego już w skutek zamachów dynamitowych, upadek Chartumu może być ciosem zabójczym. Decydującym zaś kołom politycznym Rossyi przedstawia się dalsze istnienie ministerstwa Gladstona jako nader pożądane, nietylko dlatego, że pierwszy minister Angli żywi dla Rossyi usposobienie przyjazne, ale także i z tego powodu, że polityka Gladstona wytworzyła antagonizm pomiędzy Niemcami a Anglią i stanowi po części przyczynę odosobnienia Anglii, odosobnienia, które jest dla Rossyi poniekąd rękojmią pokoju. Nowy gabinet angielski mógłby politykę Anglii sprowadzić na tory, na którychby się Anglia obecnym jej antagonistom przedstawiała mniej niebezpieczną i podejrzaną i mogłaby nawet obudzić sympatye. Wobec powyższych względów, nader ważnych, łatwem jest do pojęcia, że energiczne rozporządzenie dni ostatnich rządu angielskiego, powitane zostały przez rozważniejszą część publiczności rossyjskiej z wielkiem zadowoleniem i że dyplomatyczne koła rossyjskie witają radośnie wszelkie środki przedsiębrane przez gabitet Gladstona, które przyczynić się mogą do podtrzymania go i utrwalenia.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Międzybrody, w powiecie stryjskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 10 ː zł.

— **JE. ks. biskup krakowski,** Albin Dunajewski, z uchwały wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego, zatwierdzonej przez Najj. Pana, otrzymał tytuł doktora teologii, *honori- causa*

— **Agenor hr. Gołuchowski,** ordynat na Skale, nadał stypendyum o rocznych 280 zł. z fundacyi założonej dla uczczenia 40-letniej rocznicy działalności Majera Kallira, jako przewodniczącego szpitala Izraelickiego w Brodach, uczniowi IV roku wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie Franciszka I we Lwowie, Józefowi Leopoldowi dw. im. Caro.

— **Dr. Marceli Madeyski,** adwokat krajowy, nadesłał do prezydyum magistratu na rzecz ubogich wdów i sierót kwotę 100 zł Za ten dar szczodry prezydent miasta za naszem pośrednictwem składa szanownemu dawcy imieniem ubogich wdów i sierót uprzejme podziękowanie.

— **Pani Helena Modrzejewska** po tryumfach warszawskich powróciła do Krakowa, gdzie wystąpi w przedstawieniu amatorskiem na rzecz budowy nowego teatru. Znakomita artystka odegra wespół z jednym z amatarów komedyę z francuskiego *Ciężka próba.*

— **W kościele św. Marcina** odbyło się zeszłej niedzieli solenne 40-godzinne nabożeństwo. Sumę celebrował Najprz. ks. biskup Morawski, zaś Najprz. arcybiskup ks. Issakowicz wygłosił kazanie. Podczas mszy św. dziatwa szkoły ludowej im. św. Marcina, pod kierownictwem nauczyciela tamtejszego zakładu, p. L. Rudnickiego, odśpiewała kościelne pieśni z prawdziwą nad wiek precyzyą. Tak chóry, jak i wdzięczne sola były nietylko jak najstaranniej wystudyowane, ale oddane z tym wdziękiem głosu, jaki właściwy jest piersi dziecięcej, przepełnionej tą szczerą pobożnością, która pobudza do rzewnych łez. Wdzięczność należy się pp. nauczycielom, którzy tyle w tym kierunku zdziałać potrafili.

— **Czerwony Krzyż.** W Dolinie, staraniem biura powiatowego stowarzyszenia patr. pomocy Czerwonego Krzyża, odbył się bal, z którego czysty dochód w kwocie 30 zł. 43 ct. odesłano do c. k. głównej kasy krajowej.

— **Koncerta hr. Zichy** pod każdym względem bezwątpienia wypadną świetnie. Wysoki artyzm i sama niezwykła osobistość koncertanta, żywo zajęły publiczność naszą. Nareszcie raz sala kasynowa okazała się za małą, gdyż popyt za biletami jest nadzwyczajny. Kilka towarzystw humanitarnych udawało się do p. Marka z prośbą o urządzenie trzeciego koncertu ze współudziałem hr. Zichy, co jednak na razie musi pozostać w zawieszeniu. W podróży na Wschód towarzyszy hr. Z. kilku przyjaciół z Węgier, a u nas przygotowują na uczczenie znakomitego gościa bankiet i kilka wieczorów w salonach prywatnych.

— **Bal kostiumowy** Koła literacko-artystycznego, odbędzie się jutro, w niedzielę, w salach kasyna miejskiego, według zamierzonego programu. Mimo wielkich trudności i przeszkód będzie „wesele Skrzetuskiego we Lwowie“ i pochód na tle epoki powieści Sieńkiewicza „Ogniem i Mieczem“, nadto kulig krakowski. Sale świetnie i oryginalnie udekorowane. Bal „Koła literacko-artystycznego“ będzie kreacyą artystyczną. Zapewniony wielki udział publiczności, a postaci kostiumowanych wchodzących w skład grup programowych, oraz innych grup i postaci w kostiumach dawnych czasów i ludów, oraz w kostiumach fantazyjnych zapowiada się bardzo wiele. — Komitet uprasza osoby w kostiumach o wczesne przybycie; o 9 początek balu. Osoby w kostiumach zgromadzą się w górnej sali kasyna miejskiego, skąd wyruszą pochody. — Sprzedaż biletów odbywa się w niedzielę przez cały dzień w Kole literackiem. Dla osób, które nieotrzymały zaproszenia jedynie do godziny 1 w południe.

— **Towarzystwo gimnastyczne** „Sokół“ urządza jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu, w sali gimnastycznej przy ulicy Zimorowicza, nowy koncert muzyki wojskowej 9 pułku bar. Packenyi pod kierownictwem p. kapelmistrza Falla. Koncerta poprzednie „Sokoła“, a było ich już cztery, odniosły sukces zupełnie zasłużony i rzec można progresyjny, pozyskały więc uznanie, które ich i w przyszłości z pewnością nie ominie. Z kronikarskiego atoli obowiązku zwrócić musimy uwagę i podnieść niektóre szczegóły ogłoszonego już programu, jak kompozycye Falla, Czibulki, najnowszy i dotychczas nieznany mazur Wrońskiego, fantazya węgierska *Hunyady* Enkla, a wreszcie bardzo ciekawe *Musiker Strike*, potpourri Farbacha, które, zamykając program, jak nas zapewniają, będzie pewnie jego koroną i zyska ogólny poklask.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 14 b. m., o godzinie 7 *Dom otwarty,* komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, o godzinie 10 Reduta na dochód towarzystwa muzycznego. Kostiumy maskaradowe wypożycza dyrekcya teatru w gmachu teatralnym na 3 piętrze nr. 85. — Jutro, w niedzielę, 15 b m., po południu o godzinie wpół do 4, *Wesoła wojna,* opera komiczna w 3 aktach J. Straussa, wieczorem o godzinie 7, po raz czwarty: *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego. — W poniedziałek, 16 b. m, po raz pierwszy: *Deputowany z Bombignac*, komedya w 3 aktach z francuskiego H. Bisson.

— **Przewodnik Naukowy i Literacki.** Zeszyt 2, luty, 1885 r. dodatek do *Gazety Lwowskiej* wyszedł i zawiera: 1. Epizod Rakoczowy w dziejach Augusta II przez Kazimierza Jarochowskiego. 2. Dwukrotny proces Galileusza. przez dr. Artura Wołyńskiego 3. Wyniesienie na tron Stanisława Augusta, przez Gustawa Meinerta. 4. Ludwik Nabielak, biografia na tle historycznem z autentycznych dokumentów, przez Władysława Zawadzkiego. 5. Franciszek Grillparzer, przez dr. Alberta Zippera. 6. Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego, przez dr. Franciszka Kasparka. 7. Geneza trybunału koronnego, przez dr. Oswalda Balzera. 8. Wezuwiusz i jego historya, przez dr. Sasa. 9. Antoni Edward Odyniec, przez Ludwika Dębickiego 10. Kronika literacka.

— **Ofiara wycinania odcisków.** Wczoraj w południe umarł tu po krótkiej chorobie znany obywatel miejski Karol Ehrbar, w 52 roku życia, na rozkład krwi, spowodowany zacięciem się w stopę przy wycinaniu odcisków. Lekarze proponowali nieszczęśliwemu odjęcie nogi, kiedy można go było jeszcze ocalić, ale nie zezwolił na to.

= **Szajka złodziei kieszonkowych.** P. Regina W. doniosła policyi, że zgubiła pugilaresik z kwotą 30 zł. i z notatkami. Skutkiem zarządzonych poszukiwań, powiodło się rewizorowi policyjnemu Brattowi skonstatować, iż znani kieszonkowi złodzieje: 14-letni Jossel Harbruder, 13-letni Samuel Schläfer i Chaim Izak Pipp, liczący lat 25, uwijali się koło poszkodowanej na placu Krakowskim, i przy tej sposobności Harbruder zeskamotował jej z kieszeni rzeczony pugilaresik, poczem złodzieje podzielili się temi pieniędzmi. Przy aresztowanych znaleziono jeszcze 28 zł.

— **Klęską pożaru** nawiedzona została dnia 3 b. m. gmina Kupnowice stare, w powiecie rudeckim. Ogień powstał z niezbadanej dotąd przyczyny około godziny 8 wieczór i przy silnym wietrze pochłonął 22 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich, wiele zapasów zboża, narzędzi i sprzętów. Szkoda oceniona została na 13.000 zł., a w części tylko była asekurowaną. Od Nowego roku był to trzeci pożar w tej gminie. Dochodzenie sądowe jest w toku. — W Jarosławiu spłonął dom i stajnia A. Pfeffera, zajęte przez szwadron dragonów, oraz dom sąsiedni G. Rusinkiewicza. Strata ogólna, w części tylko ubezpieczona, wynosi około 3.350 zł. Zachodzą w tym wypadku poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką, a dochodzenie jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu Adam Prażmowski, b. profesor fizyki w warszawskiej szkole głównej, a zarazem starszy pomocnik dyrektora obserwatoryum warszawskiego; w Frankfurcie nad M., Gustaw Lucas, jeden z najwybitniejszych niemieckich antropologów, w 71 roku życia; w Paryżu konserwator biblioteki i muzeum tego miasta, de Liesville, właściciel nader cennych zbiorów, które zapisał miastu Paryżowi, w 48 roku życia; w Bukareszcie były bułgarski minister handlu Mihajlowicz

— **Smutną wiadomość** podaje *Kur. Pozn.* Z polskich członków parlamentu niemieckiego, złożeni są chorobą pp. Łyskowski, poseł grudziądzko-brodnicki i Wolszlegier, poseł chojnicko-tucholski, ostatni podobno na zakażenie krwi.

— **OO. Jezuici** w Rzymie obchodzili dnia 9 b. m. z wielką okazałością dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin generała swojego, ks. Beckx.

— **Porwanie.** Sąd okręgowy w St. Pölten ściga listami gończemi niejakiego Karola Wegschaidera, rodem z Węgier, liczącego lat 25, a poszlakowanego o porwanie panny 17-letniej Katarzyny Wippel z Ratzenburga.

— **Wystawa powszechna w Bombaju,** zapowiedziana na rok 1886, jak donoszą z Londynu, odroczoną będzie do roku 1887.

— **Zuchwały rabunek** popełniony został znowu na gościńcu pod Rząką, w powiecie wielickim. W nocy 30 stycznia niewyśledzeni dotąd złoczyńcy napadli na przejeżdżającego tą drogą włościanina Błażeja Świdra z Łubni, pow. myślenickiego, wyprzęgli mu konia z wozu i umknęli z tym koniem przez Wisłę za granicę Królestwa. Śledztwo jest w toku, a zarazem zaostrzono w okolicznych gminach przepisy o wykonywaniu wart nocnych. — W nocy na 6 b. m. niewyśledzeni dotąd sprawcy, popełnili kilka zuchwałych kradzieży w Wrocowie, w powiecie gródeckim. I tak włościaninowi Janowi Borowcowi ukradli dwa korce ziemniaków z zamkniętej piwnicy, Jurkowi Jurkow 3-letnią krowę szarej maści, wartości 50 zł., a nadto usiłowali się włamać do zagrody Wasyla Capa, gdzie ich spłoszono. Wreszcie ze stajni Wasyla Hula wyprowadzili jałówkę, wartości 25 zł., lecz nie zdołali jej zabrać z sobą. Z poszlak wnoszą, że złoczyńców musiało być 5 lub 6, którzy mieli ze sobą wóz parokonny. Wóz czekał na nich pod lasem, a ślady stóp wskazują, że jeden złoczyńca miał na sobie buty chłopskie, a reszta obuwie miejskie. C. k. żandarmerya ścigała zbrodniarzy bezskutecznie aż pod Lwów.

— **O zmarłym Krezusie** rossyjskim księciu Demidowie St. Donato, dzienniki petersburskie podają najrozmaitsze wspomnienia, opowiadania i anegdoty. *Now. Wr.* tak charakteryzuje osobistość Demidowa: „Zmarły Demidow z twarzy przypominał biust Nerona. W ciągu 45 lat swego życia, wydał tyle pieniędzy i doświadczył tyle rozkoszy, ile ludzie zwyczajni w ciągu lat 1 000 nie potrafią. Wszystko widział, wszystkiego próbował. W ostatnich latach swego życia, zdawał się dążyć, jeżeli nie do poważnej działalności, to do rozgłosu. W czasie urzędowania w Kijowie, niczem się nie wyróżnił. Wydawał gazetę *Rossija*, wkrótce jednak porzucił to zajęcie, bo gazeta dla braku kierunku umiejętnego, nie mogła zająć stanowiska poważnego. Chciał odgrywać jakąś rolę polityczną, ale cała przeszłość bynajmniej go do tego nie usposobiła. Napisał wreszcie broszurę w kwestyi żydowskiej, przedtem zaś stał się głośnym w całej Europie z powodu sprzedaży swoich kolekcyj artystycznych. Być może sprzedawał je, aby znaleźć jakiekolwiek zajęcie. Jego, zdaje się, własnością był wspaniały hotel w Paryżu, przy ulicy „Jean-Goujon“, nazwany *Folie-Démidoff*, i zakupiony w r. 1874 przez księcia de Chartres, który nie chcąc okazywać takiego zbytku, jaki w mieszkaniu tem poprzednio panował, nakazał palisandrowe stajnie wymalować pod kolor dębu. Kolekcye artystyczne były zebrane przez ojca zmarłego i stryja (Anatola), który wydał zajmujący opis podróży po Rossyi południowej i Rumunii. Zmarły zaś nie był znawcą ani dzieł sztuki, ani literatury; dobre strony jego charakteru, ujawniły się w znanej dobroczynności.“

Gawędy naukowe.

(Sztuczne sprowadzanie deszczów. — Dotarcie Grahama na szczyty gór Himalaya. — Produkcya win na świecie — Nowo wykryte znaczenie żądeł w ekonomii pszczół. — Koniec świata.)

Jedna z gazet amerykańskich zamieściła ostatniemi czasy rycinę, przedstawiającą typowego Yankee'sa w chwili, gdy tenże pociąga za lont umocowany u bujującego w obłokach balonu celem sprowadzenia wybuchu, wstrząśnienia atmosferą i niby — wywołania deszczu.

Chimeryczny ten pomysł nie jest nowym. Już w r. 1834 — sławnym z posuchy, rzucił dr. Runge myśl sprowadzenia deszczu zapomocą grzmotu dział. Ówczesny książę Nassauski, któremu ten projekt podobał się wielce, oddał Rungemu całą swoją artyleryę do rozporządzenia. Strzelano parę dni straszliwym sposobem — ale napróżno. Ani jednej kropli deszczu nie zwabiono na padoł posuchy. Dlaczego?... trudno orzec. Owczesny świat umiejętny twierdził, że artyllerya nassauska była do tego — za słabą. Kwestya poszła więc w zapomnienie, tem więcej, iż niektórzy uczeni, wywiedli z aktów, iż już w r. 1840 hr. d'Estrees używał strzałów działowych we wręcz przeciwnym zamiarze t. j celem rozpędzenia chmur burzliwych, a markiz Chevriers powtórzył tę operacyę chmurną w r. 1769 w Maconnais — ze skutkiem. W Styryi panuje dotąd przekonanie powszechne o takim wpływie grzmotu moździerzy małomiasteczkowych na obłoczne sfery, iż za pojawieniem się lada

ciemniejszej chmurki wytaczają arsenał moździerzy i celnemi strzały godzą w biedny obłoczek bez miłosierdzia. Godnem jest także zanotowania, iż w Deilern koło Monachium w roku pańskim 1865 uchwaliła rada gminna: „strzelać podczas każdej burzy sowicie z moździerzy, a jeżeli kto chce, to wolno mu strzelać wówczas i z ręcznej broni — ze względu na dobro powszechne“. Statystyka — naturalnie angielska — wykazuje, iż począwszy od r. 1830 towarzyszyły 137 wielkim bitwom — wielkie ulewy.

Zastanówmy się trochę nad stroną umiejętną tej sprawy Zródłem deszczu jest wznoszenie się wilgotnych obłoków powietrznych, które w wysokich sferach oziebiają się, rozprzestrzeniają, a skutkiem tego zgęszczaja swój zasób wodnej pary, — zaś bezpośrednią przyczyną deszczu są barometryczne obniżenia Ze sfer o wysokim nacisku powietrza t j. sfer barometrycznego maksimum, opada zwolna oziębione powietrze na dół, a ogrzewając się przezto, staje się coraz suchszem i nie sprowadza deszczu. Jednakowoż nie idzie za tem, by zgęszczenie pary wodnej a w następstwie deszcz wymagał koniecznie wznoszenia się wilgotnych mas atmosfery w jakiejś depressyi, gdyż opady atmosferyczne zdarzają się i wówczas gdy powietrze wznosi się po stokach gór wysokich Przykładem tego jest południowa Ameryka Bujna roślinność dziewiczych borów na brzegach Amazonki i obfity zasób wilgoci na tych obszarach mają swoją przyczynę jedynie w tem, iż prąd atmosferyczny płynący od morza, tak zwany południowo-wschodni passat, owiewa płaską, zwolna wznoszącą się krainę i dopiero w Andach znajduje olbrzymią stanowczą zaporę swego pędu. Powietrze pozbywa się zatem wszelkiej wilgoci swej z wschodniej strony Andów, passat staje się wiatrem przynoszącym ze sobą deszcz krajom na wschód Andów leżącym. Zachodnia strona Andów jest natomiaat ubogą w deszcze Podobnie dzieje się w Indyach wschodnich gdzie wilgotny gorący prąd powietrza płynący z zatoki Bengalskiej, tak zwany południowo-zachodni monsun, łamie się na gigantycznem pasmie gór Himalaya, a wznosząc się w górę, wydziela ze siebie takie masy deszczowych opadów, jakiemi żadna okolica na ziemi poszczycić się nie może. Zatem wszystko, co ułatwia wznoszenie się wilgotnych mas powietrza, ułatwia tem samem tworzenie się atmosferycznych opadów. Gdybyśmy warstwę powietrza dotykającą powierzchni ziemi — nawet w czasie największej posuchy — wznieśli na wysokość 1.500 metrów w atmosferę, to sprowadzilibyśmy deszcz niechybnie.

Silne ogrzanie powietrza sprawia, iż to powietrze wznosi się w górę. i ztąd też sprowadzają pożary na rozległych obszarach, jak pożary stepów, lasów i t. p. gwałtowne wichry i zawieje. Olmsted podaje, iż pożar lasu w Tuscalosa (Alabama) o obszarze 10 hektarów, sprawił wicher szalony — ale deszczu nie było. Również i astronom Russel w Sydney wykazał statystycznie, iż nawet największe pożary stepowe Australii nie sprowadziły deszczu. Ciekawem jest jedno z jego obliczeń. Dochodząc, ile węgli kamiennych należałoby spalić, by wilgotne prądy powietrza, wionące od morza, ogrzać i wznieść tak wysoko ponad Sydney, aby ilość przeciętną deszczów tego miasta podnieść o 60 prct., znalazł, iż w tym celu trzebaby dziennie spalić węgla za sto milionów franków!... Nie ma tak bogatego kraju na świecie, któryby mógł urządzać sobie deszcz tym sposobem, chociażby w celach jak najpraktyczniejszych i wypadkach jak najgwałtowniejszych. Tu może pomódz tylko słońce, ta dziwna potęga przyrody, co w minucie tyle ciepła wysyła w przestwór świata, ile potrzeba go do ogrzania stutrzydziestu milionów mil kubicznych wody z 0° aż do punktu wrzenia. Wprawdzie nie wszystko to ciepło dostaje się ziemi, gdyż tylko $^{1}/_{23.000.000}$ cząstka jednego procentu, ale i ta drobnostka równa się w każdej minucie energii mechanicznej o 223.000 miliardach sił koni!...

Jedynem źródłem wszelkiego ruchu na ziemi, a więc i wznoszenia się warstw atmosferycznych, jako bezpośredniej przyczyny deszczu, jest potęga ciepła słonecznego. Siła mechaniczna, na jaką ludzie i zwierzęta wysilają się społem, jest tak niezmierną drobną w porównaniu z tą olbrzymią potęgą, iż zaiste śmiesznym musi się wydać zamiar opanowania atmosferycznych sił przyrody do tyla, by je swej samowoli powolnemi uczynić. Sprowadzenie lub usunięcie deszczu sposobem mechanicznym nie uda się człowiekowi prawdopodobnie nigdy. Człowiek pozostanie i w tym kierunku na stanowisku owego teoretyka, który wie, jak się to i owo robi, ale który ani tego, ani owego nie zdoła nigdy wykonać rzeczywiście.

Znany angielski podróżnik Graham zdawał na jednem z ostatnich posiedzeń geograficznego towarzystwa w Londynie sprawę ze swej wyprawy na najwyższe szczyty gór Himalaya. Wyprawa ta nader śmiała przyniosła Grahamowi rozgłos i miano pierwszego z tegoczesnych podróżników górskich. Bo też szczyty Himalaya — to nie karły alpejskie, z których zaledwie sześć sięga 14.000 stóp — a tylko dwa przeszło 15.000 stóp wysokości. Majestatyczny ogrom Himalaji przemawia już z cyfr samych: 1100 szczytów, wznoszących się ponad 20.000 stóp, a 7 szczytów, wzbijających się w obłoczne sfery 30.000 stóp wysokości nad powierzchnię morza.

Graham który docierał na najwyższe szczyty Alp, wziął ze sobą do Indyi w celach wyprawy trzech najdoświadczeńszych przewodników szwajcarskich, których nazwiska znane są każdemu, co bujał cośkolwiek po lodowcach Helwecyi. Byli to: Józef Imboden z St. Nicolaus Emil Boss z Grindelwaldu i Hanns Kaufmann z St. Veit.

Wyruszono z Darjeling w licznym orszaku Kulisów, dźwigających każdy po 60 funtów prowiantu na grzbiecie, dotarto do Lamon, i ztąd poczęto wspinać się w górę. Linię śnieżną przekroczono w wysokości 10.000 stóp, i znaleziono w tej ogromnej wysokości luźnie rosnące rododendrony i kosodrzewy. Po sześciodniowym uciażliwym marszu dotarto do wysokości 14.000 stóp, gdzie natrafiono na budynek kamienny sięgający początkiem swym zamierzchłych czasów indyjskich. Ztąd ruszono do przesmyku Kangla o wysokości 17.000 stóp i rozbito obóz w tem miejscu. Na opisanie widoku, jaki się ztąd przed oczyma podróżników roztoczył, nie ma Graham dość wyrazów. Na wschód olbrzymi (24.000) Kabru, spadający ku południowi zawrotnym pionem, bezustannie grzmiący echem walących się lawin. Ku północy Kinchinjunga śnieżnym osłonięty woalem, ziejący mnóstwem szczelin, rozpadlin i jaskiń tajemniczych. Z drugiej strony Junnu z iglicowym szczytem, niby przeszywający i rozdzierający obłoki przesuwające się obok niego niebacznie. Za nim znowu inny szczyt równie wyniosły — za tym trzeci — czwarty — cały las gigantów skalnych!...

Postanowiono dotrzeć na szczyt Kinchinjungi. Ruszono więc wczesnym rankiem i po sześciu godzinach nader żmudnego marszu znajdowano się na szczycie o 20.000 stopach wysokości. Zimno straszliwe spędziło jednak wędrowców ze szczytu tak, iż zwiedziwszy po drodze lodowiec zachodni powrócić musiano do obozu. Przewodnik Imboden zapadł raptem na tęsknotę za ojczystemi stronami i wrócił na niziny. Pozostali zatem tylko Boss i Kaufmann i tak we trzech ruszono na szczyt Dunagiri. Po jedenastu dniach drogi, dotarto do 18.000 stóp wysokości, a przenocowawszy tutaj, ruszono dalej. Mgła, która jakiś czas zasłaniała słońce, pierzchła, i palące promienie poczęły tamować oddech nieustraszonym wędrowcom. Z dołu i z północy lodowe tchnienie ścinające mrozem krew w żyłach — z południowej strony skwarne tropikalne promienie słonecznego żaru odbierały przytomność, tak, iż człowiek tak spiżowej wytrzymałości jak Kaufmann, opadł prawie bez życia. Rozważano, co czynić, a gdy Kaufmann począł napierać, by nie oglądać się nań i nie ustawać w pochodzie, postanowiono iść dalej. Ułożono Kaufmanna w śnieżnem zaciszu, dokąd promienie słoneczne dojść nie mogły, przykryto go częścią odzieży własnej i ruszono naprzód. Po dwugodzinnym marszu na oślep, podczas którego obfity śnieg wszelki widok zakrywał, rozjaśniło się nagle i ujrzano ze zdziwieniem, iż jeden ze znanych szczytów o wys. 22.500 stóp leżał dość głęboko poniżej miejsca, na którem stali. Znajdowano się na wys. 23.000 stóp. Z przodu wznosił się sam szczyt Dunagiri — jeszcze zaledwie o 300 stóp wyżej. Więc chyżo w górę! Boss idąc naprzód rąbał toporem schody w pionowej ścianie lodu, a Graham rozszerzał je ze względu na bezpieczne schodzenie z powrotem. W połowie drogi jednak zasypał turystów grad tak przeraźliwie zimny, iż o dalszym pochodzie już ani mowy być nie mogło i tylko o ocalenie życia starać się musiano. Powrót ten — jak zawsze — był o wiele niebezpieczniejszym jak wspinanie się. Każdy krok nie dość baczny i nie dość obliczony groził śmiercią niechybną. A takich kroków trzeba było uczynić sto — dwieście — tysiące. Atoli szczęście posłużyło wędrowcom Dotarto do Kaufmanna, który był jeszcze do tego stopnia osłabionym, iż musiano go znosić na dół, co naturalnie wiele kosztowało trudu. Wypocząwszy kilka dni w obozie, postanowiono zwiedzić szczyt góry Kabru i tak zakończyć dwuletnią wyprawę. Wspinanie się na Kabru było nadzwyczaj mozolnem i niebezpiecznem, gdyż lodowy stok po którym się wdrapywano miał pochylenie przeszło 60° — ale dopięto zamiaru, i pierwsza noga ludzka stanęła na dniu 25 września 1884 na szczycie o 23700 stopach wysokości — czyli na wysokości o 1700 stóp większej nad wszystkie najwyższe punkta, na jakie kiedykolwiek kto przedtem dotrzeć zdołał. I to też przyczyną rozgłosu, jaki Graham swą nieustraszoną odwagą zdobył sobie na polu podróży górskich. (D. n)

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Deputacya galicyjskiego Towarzystwa naftowego** przebywająca od dni kilku w Wiedniu, jak piszą do *Czasu*, czyni niestrudzone starania, mianowicie u Rządu, Ministrów, reprezentantów, u posłów, w generalnych dyrekcyach koleji i t. d. Deputacya wręcza petycye, memoryały i postanowiła wyczerpać wszystkie środki. Obecnie żądania, zawarte w petycyach Towarzystwa, wręczonych pp Ministrom Pino i Dunajewskiemu, można streścić, jak następuje: Dla nafty zagranicznej istnieją na kolejach austryackich taryfy tańsze, niż dla krajowej. Ta anomalia istnieć nie powinna Taryfy nakładane są bez względu na odległość, tak, że n. p. transport z Zagórza do Wiednia tyle kosztuje, co z Kołomyi. Idzie więc o zaprowadzenie opłat w stosunku kilometrycznej odległości. Kolej Północna udziela nafcie zagranicznej refakcye i prowizye do 40 prc., co jest jednym z objawów egoistycznej polityki handlowej koleji, które są dotąd faktycznie jeszcze pod wielu względami osobnem państwem w państwie Cło od surowca powinno być bezwarunkowo podwyższone. Przywóz surowca wymaga lepszej kontroli, gdyż jest faktem, że na Kaukazie preparowany bywa t. z. austryacki surowiec, który jest już pół-destylatem Fabrykat ten idzie *trans to* przez Rumunię, ale tam uzyskuje dowód miejscowej proweniencyi i przywożony bywa, jako rumuński. Podatek zarobkowy wymaga uregulowania, t. j., żeby był pobierany od miary, podatek zaś dochodowy w ten sposób, jak to ma miejsce przy minerałach zastrzeżonych, a to według dotyczących uchwał sejmu krajowego Wymiar tych podatków wymaga względności. Nie na wiele bowiem przyda się wymiar i największy, jeżeli wydajność kopalni, jeżeli środki przedsiębiorstwa nie są w stanie temu podołać, jeżeli ciężary nakładane na interesa *in spe* nie pozwalają się rozwinąć przedsiębiorstwom. Należałoby też za przykładem Węgier nowe fabryki przemysłu naftowego na pewien okres lat od tych podatków uwalniać, ażby się pokazało, czy interes pójdzie, czy też tylko kapitały przedsiębiorców pochłonie. Koniecznem jest wzięcie pod obrady sprawy obmyślenia normalnego stosunku między podatkiem konsumcyjnym a cłem przywozowem od surowca i destylatu, jeżeli przemysł krajowy, tyle ważny dla państwa nie ma upadać. Ministrowi Falkenhayn wręczyła deputacya dyplom na członka honorowego Towarzystwa naftowego krajowego.

---

* **Pomnożenie monety zdawkowej.** Na pierwszem poświątecznem posiedzeniu Izby dep. Rady państwa przedłożył rząd wniosek o wytłoczenie i puszczenie w obieg dwóch milionów zł w monecie zdawkowej w miedziakach Z sumy tej przypadnie na samą Austryę 1,400.000, reszta na Węgry. Uwagi, dołączone przez rząd na poparcie tego wniosku, dają ciekawy obraz obiegu drobnej monety. W lutym r. 881 zezwolono na wybicie miedziaków w wartości 1,050.000 zł., a we wrześniu r. 1884 zapas tej monety w kasach rządowych zmniejszył się do 113.000 zł. Dla ocenienia zysku z wybijania tej monety należy zauważać, że różnica między nominalną wartością a rzeczywistą owych dwóch milionów zł w miedziakach wyniesie brutto 1 200.000 zł, z czego na Austryę wypadnie 840.000, a na Węgry 360 tysięcy zł. Mimo tak znacznej różnicy w wartości nie ma obawy, by ktoś zażądał od skarbu wypłaty wartości rzeczywistej.

---

* **C. k. generalna dyrekcya** zarządu monopolu tytoniowego w Wiedniu rozpisała pod dniem 30 stycznia 1885 l. 17081 pertraktacyę licytacyjną celem objęcia budowy nowego budynku fabrycznego w Zabłotowie. Koszta budowy preliminowano na 41.500 zł. $5^{1}/_{2}$ ct. w. a. a oferty odnośne wniesione być mają najdalej do 5 marca rb. do dyrekcyi fabryki w Zabłotowie. Oferty podane być mogą na całą budowę, albo też na pojedyncze działy. Z działów tych przypada na: 1. Roboty budownicze 23.275 zł. 05 ct. 2. Wyroby cementowe 113 zł. 3. Roboty kamieniarskie 2 245 zł. 13 ct. 4. Roboty ciesielskie 3.685 zł. 12 ct. 5. Roboty blacharskie 2 671 zł. $33^{1}/_{2}$ ct. 6. Roboty stolarskie 2.624 zł. 71 ct. 7. Wyroby z żelaza lanego 3.781 zł. 60 ct 8. Podpieracze walcowane 160 zł. $96^{1}/_{2}$ ct 9. Roboty ślusarskie (okucia) 930 zł. 70 ct. 10. Roboty ślusarskie (wagi) 1.138 zł. 65 ct. 11. Roboty szklarskie 449 zł. $32^{1}/_{2}$ ct. 12. Roboty lakiernicze 320 zł. 11 ct. 13. Ogniotrwałe cegły 31 zł. 36 ct. 14. Wyroby gliniane 72 zł. Razem 41 500 zł. $05^{1}/_{2}$ ct. Plany, kosztorysy, opisanie budowy, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mogą interesenci na razie w dyrekcyi fabryki tytoniu w Zabłotowie. Jednocześnie udaje się Izba do wspomnianej generalnej dyrekcyi, aby po jednym egzemplarzu tych obliczeń i warunków nadesłała do Izby handlowej i przemysłowej aby reflektujący na to przedsiębiorstwo przejrzeć je mogli w biurze Izby.

Lwów, dnia 11 lutego 1885.

Prezydent *Simon* m. p. Sekretarz *M. Bodyński* m. p.

OSTATNIA POCZTA

O projektowanej podróży Najd. Cesarzewiczowstwa na Wschód, podaje *Presse* następujące szczegóły: Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się d. 22 lub 23 b. m. pociągiem porannym do Tryestu, a ztąd parowcem *Miramar* na wyspę Lacrome. Po 48-godzinnym, tutaj pobycie, odpłyną Najd. Państwo do Kotaru, a następnie do Korfu, gdzie zabawią czas dłuższy. Z Korfu, zamierzoną jest podróż do Aten, gdzie zwiedzą Ich Ces. Wysokości osobliwości miasta a przedewszystkiem zaś wykopaliska Schliemanna. Z Aten, udadzą się do Smyrny. Co się tyczy powrotu, nie wydano jeszcze ścisłych dyspozycyj.

Presse, donosząc o przebiegu znanego z wczorajszej depeszy wiedeńskiej posłuchania deputacyi wiedeńskiej Izby giełdowej u p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego, tak pisze: „Krok przedsięwzięty przez Izbę giełdową, który jest dowodem, iż giełda wiedeńska ma najzupełniejsze zaufanie do rządu i od niego jedynie spodziewa się ochrony najżywotniejszych swoich interesów, pozostał na razie, jak można się było tego zresztą spodziewać, bez żadnego widocznego skutku; odpowiedź jednak p. Ministra i całe jego zachowanie się wobec deputacyi, wywarło pomimo to bardzo dobre wrażenie na giełdzie, nabrano bowiem przeświadczenia, iż rząd nie jest skłonnym do popierania otwartej przez wszystkie stronnictwa z motywów politycznych kampanii przeciw ruchomemu kapitałowi, i nie pragnie niczego innego, jak odpowiedniego i rozumnego wyrównania ciężarów podatkowych w interesie całego gospodarstwa panstwowego.“

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, jak donieśliśmy w części nakładu ostatniego numeru naszego pisma, przed przejściem do porządku dziennego rozdano między posłów projekt ustawy o zapomogach z funduszów państwowych, dla ludności w Dolnej Austryi, Morawach i Szląsku, nawiedzonej w roku 1884 klęskami elementarnemi. Kredyt żądany wynosi 23.000 zł. dla Dolnej Austryi, 10.000 zł. dla Moraw, 3.000 złr. dla Szląska, które to kwoty mogą być użyte na bezwrotne zapomogi i na subwencye dla gminnych budowli publicznych. Następnie dr. Rieger wniósł interpelacyę, co rząd zamierza uczynić dla odwrócenia groźnych skutków przesilenia cukrownianego, w szczególności zaś, czy zgodzi się na późniejsze, częściowe spłaty podatków, bez użycia egzekucyi. W odpowiedzi na interpelacyę Baernfeinda, co do zezwolenia na przypędzanie bydła z Bośnii na targ wiedeński, oświadczył prezes gabinetu hr. Taaffe, iż rząd nie wydał żadnego rozporządzenia co do bydła z Bośnii i nie wyda też żadnego, gdyż w Bośnii zaraza bydła wygasła już od lat dwóch, nie ma więc żadnej przyczyny do podobnych kroków. Projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek chorób, odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi przemysłowej.

Z porządku dziennego Izba przystąpiła do drugiego czytania noweli o należytościach skarbowych.

Pierwszy zabrał głos p. Minister skarbu dr. Dunajewski, zwracając się najpierw przeciw zarzutowi zbytniej fiskalności noweli. Ministerstwo starać się będzie zapobiedz przekroczeniom programu finansowego przez udzielenie odpowiednich wskazówek. Minister obalał twierdzenie, że przez zniesienie upustu należytości uniemożebnia się regulacye w wielkich miastach i w dalszym ciągu przytoczył szereg cyfr, odnoszących się do egzekucyi przy przedaży realności, z których wnioskować można o polepszeniu się stosunków. Co do poprawek rząd zajmie stanowisko dopiero w szczegółowej dyskusyi P. Minister skarbu uznaje trudne położenie posłów co do głosowania za projektem, stawiającym wyższe wymagania od ludności, jestto jednak obowiązkiem, który należy bezwarunkowo spełnić ze względu na wyższe interesa państwowe. W końcu prosi Minister, ażeby przejść do szczegółowej dyskusyi i ustawę przyjąć o ile możności bez zmiany. (*Oklaski! z prawicy*).

Przemawiał następnie poseł Menger przeciw projektowi, zaś poseł Ruf uczynił następujący wniosek: Przedłożony projekt ustawy należy odesłać do komisyi do przerobienia w ten sposób, ażeby złagodzić ciężary, które już i bez tego obarczają

[wł]aścicieli realności i przemysłowców, przewnie zaś opodatkować znacznie wyżej [in]teresa giełdowe. Następnie należy [wy]wać komisyę do ustawy o należytościach, [ż]eby orzeczenia i paragrafy 1, 2, 3. 13, i 15 złączyć w odrębną nowelę do ustawy i przedłożyć jak najrychlej. Poczem [za]mknięto ogólną dyskusyę.

O rezultacie głosowania nad wnioskiem Rufa donosi dzisiejszy telegram wiedeński.

Z Bukaresztu telegrafują do *Fremdenblattu*, iż zupełnie bezpodstawną jest pogłoska, jakoby zerwane zostały rokowania w sprawie zakupna przez państwo przez[ie]rzeni rumuńskiej kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, owszem układy się toczą i zdają się być na dobrej drodze, chociaż ich ukończenia nie należy spodziewać się już w najbliższej przyszłości.

Senat francuski ukończył obrady nad projektem ustawy o recydywistach i, po odrzuceniu wielu wnoszonych poprawek, przyjął całą ustawę według redakcyi komisyi.

Ministerstwo wystosowało wezwanie do senatu, ażeby się o ile możności jak najspieszniej zdecydował na postawę względem projektu reformy wyborczej, rząd bowiem pragnie, ażeby ustawa wyborcza uchwalona została przez obie Izby jeszcze przed feryami wielkanocnemi.

W prasie radykalnej Paryża odzywają się jeszcze echa niedoszłych zaburzeń ubiegłego tygodnia. We wszystkich wycieczkach odzywa się jedno i to samo oskarżenie, iż rząd dąży do reakcyi, co właśnie usposabia jak najprzychylniej prasę umiarkowaną dla gabinetu, gdyż dowodzi, że surowe wystąpienie władz zadało cios dotkliwy żywiołom anarchicznym.

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wykonawczych organów policyi pismo z uznaniem, za postawę straży policyjnej w czasie usiłowanych zaburzeń. Pismo to zostało rozlepione na wszystkich stacyach posterunków straży bezpieczeństwa publicznego. Policya paryska przyaresztowała pozawczoraj dwóch anarchistów cudzoziemców, stolarzy Stauba i Krombacha.

Minister marynarki wydał rozkaz, ażeby uzbrajane w zatoce tulońskiej trzy okręty wojenne dla Tonkinu, zaopatrzone zostały w działa systemu Hotchkissa. Francya posiada dział tego systemu obecnie 1.500 sztuk.

Do *Temps* donoszą z Adenu, że kilkakrotne przerwanie chmur i nawalnice, zniszczyły bardzo wiele budynków w Oboku. Szkody zrządzone mają być znaczne. Wysłany z Francyi inżynier, który miał zadanie zbadać terytoryum Szeik Said, ażeby orzec, o ile korzystnym może być ten nabytek dla rządu francuskiego, doradza nie podejmować wcale rokowań z towarzystwem prywatnem, które jest właścicielem tego obszaru i nie nabywać Szejk-Saidu.

Generał Wolseley przesłał do departamentu wojny w Londynie depeszę generała Brackenbury z kolumny Earla z dnia 10 bm., datowaną z wyspy Dulka. Według depeszy tej, w dniu daty powyższej zaatakowała kolumna Earla powstańców w silnej pozycyi obwarowanej na wzgórzu. Wojska angielskie obeszły stanowisko nieprzyjacielskie i zaatakowały je od frontu i od strony przeciwnej. Po pięciogodzinnej walce zdobyte zostały wszystkie pozycye. Generał Earl poległ w ciągu walki na wyżynie oszańcowanej, Brackenbury objął dowództwo. W czasie natarcia piechoty angielskiej, kawalerya zajmowała obóz nieprzyjacielski. Podpułkownik Eyre poległ na czele pułku hrabstwa Stafford. Generał Brackenbury uzupełnia depeszę doniesieniem: Powodzenie nasze jest bezwarunkowe. Zdobyliśmy dziesięć sztandarów, opanowaliśmy całą pozycyę nieprzyjacielską. Walka ta będzie miała ten skutek, że otworzy drogę do Berberu bez dalszych starć. Straty nieprzyjaciela, który się bił z niesłychaną walecznością, są bardzo znaczne. Większa część jego dowódców poległa na placu boju. Straty nasze wynoszą 12 poległych, w tej liczbie trzech oficerów i 25 rannych, pomi dzy którymi trzech oficerów. Siły nieprzyjaciela składały się z plemion Monassir i Rabatab, oprócz zbrojnych pod derwiszami z Berberu.

Pall Mall Gazette donosi, że wkrótce ustąpią z gabinetu Chamberlain i dwóch jego kolegów. Zwrot ten nastąpić ma z tego powodu, że gdy cały gabinet, z wyjątkiem Chamberlaina i prasy radykalnej, uznał konieczność walki w Sudanie, stronnictwo radykalne usiłowało stworzyć opozycyę. Gdy Chamberlain poczytywany jest za jednego z przewódców frakcyi radykalnej, nie pozostanie mu nic, jak wyjść z gabinetu, z którego energiczną polityką nie zgadza się.

Daily News poczytuje zwycięztwo w pobliżu wyspy Dulka, za nader świetne. Korespondent *Daily Chronicle* telegrafuje, że w szeregach nieprzyjacielskich pozostało przynajmniej 300 ludzi na placu boju zabitych oprócz rannych.

Zachowanie się pewnej części ludności irlandzkiej obudza w Londynie głębokie niezadowolenie. Na jednem ze zgromadzeń pod Dublinem, w miejscowości Dalkey, ludność, zgromadzona przez członków ligi narodowej, wzniosła trzykrotny okrzyk dla uczczenia zwycięztwa Mahdiego.

Z Rzymu donoszą, że w tamtejszych kołach parlamentarnych i politycznych wywołała postawa Anglii wielkie niezadowolenie, gdyż w Londynie odmówiono Włochom prawa powoływania się na motyw poparcia angielskiego w okupacyi wybrzeży morza Czerwonego.

W tym duchu niezadowolenia ocenia i *Diritto* najświeższe powodzenie kolumny angielskiej w Sudanie pod dowództwem generała Earla, który poległ. *Diritto* pisze: „Jakkolwiekbyśmy się zapatrywali na ten wypadek, nie możemy przyznać, by położenie Wolseleya było zadawalające. Musimy powtórzyć, że rząd angielski stracić może wszystko, jeżeli nie rozpocznie działań przyspieszonych. Bardzo to dobrze nie liczyć na pomoc przyjaznego mocarstwa, ale w takim razie nie należy się wahać przed największemi ofiarami.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lutego. Izba deputowanych Rady państwa w dalszym ciągu obrad nad nowelą o należytościach (patrz *Ostatnią Pocztę*), po przemówieniu p. Ministra skarbu, który polecał przejście do dyskusyi szczegółowej, przyjęła, 160 gł. przeciw 135 głosom, wniosek dep. Rufa, aby przedłożony projekt ustawy odesłać napowrót do komisyi, celem złagodzenia przepisów, obciążających właścicieli domów i przemysłowców, natomiast podwyższenia podatku od interesów giełdowych. Wniosek wzywa zarazem komisyę dla należytości skarbowych, aby paragrafy, odnoszące się do podatku giełdowego, zostały ujęte w osobną nowelę i takowa była przedłożona Izbie jak najrychlej.

Berlin, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze dowiadują się, że dymisya ambasadora rossyjskiego przy dworze berlińskim, ks. Orłowa, została przyjętą, i że kandydatami na stanowisko po Orłowie są: hrabia Kapnist, poseł w Haadze, i książę Łabanow-Rostowski, dotychczasowy ambasador w Wiedniu.

Berlin, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) *Deutscher Reichsbote* donosi: Książe Cumberland objawił gotowość usunięcia z porządku dziennego kwestyi hanowerskiej; w skutek czego można się też spodziewać, iż kwestya brunświcka zostanie rozwiązaną w sposób, który nie naruszy narodowych i państwowych interesów.

Petersburg, 14 lutego. *Journal de St. Petersb.* zaprzecza doniesieniom o nowej pożyczce rossyjskiej i zapewnia, iż minister skarbu rozporządza znacznemi sumami.

Bukareszt, 14 lutego. Wiceprezydent senatu, Wasyl Alexandri, został mianowany posłem w Paryżu w miejsce p. Balaceanu, który podał się do dymisyi.

Bukareszt, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) Były minister sprawiedliwości Wojnow został wczoraj na ulicy czynnie zelżony przez sędziego z Jass. Po takiej zniewadze Wojnow chciał złożyć mandat deputowanego, Izba jednak nie przyjęła dymisyi. Rząd przyrzekł Wojnowowi satysfakcyę.

Sofia, 14 lutego. Izba poselska została zamkniętą orędziem książęcem.

Paryż, 14 lutego. Generał Brière donosi drogą telegraficzną, iż stanął już w oddaleniu 16 tylko kilometrów od Langson a to po poprzedniem wyparciu Chińczyków z kilku zajmowanych przez nich stanowisk.

Rzym, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) Z Massouah donoszą, iż pewien Medyolańczyk, nazwiskiem Bombelli, zamieszkały od pewnego czasu w Abisynii, został z rozkazu króla Jana wtrącony do więzienia. Wiadomość ta z tego głównie powodu zrobiła wrażenie, iż jest w sprzeczności z zapewnieniami o przyjaznem usposobieniu króla Jana względem Włoch.

Rzym, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) *Libertà* pisze, iż położenie Włoch w Afryce jest tego rodzaju, iż dłużej w bezczynności pozostać niepodobna, Włochy postępować będą stanowczo, chociaż powolnie. Opinia publiczna nie powinna się niecierpliwić, tym bowiem sposobem paraliżuje się tylko działalność rządu.

Rzym, 14 lutego. *Popolo romano* pisze: W celu ostatecznego uzupełnienia włoskiej armii morza Czerwonego, wyprawioną będzie w dniu 19 b. m. trzecia ekspedycya, złożona z 1400 ludzi, dla wzmocnienia załogi portu Massouah. Dnia 20 b. m. wyprawioną będzie druga ekspedycya do Assabu. Łączne siły armii włoskiej morza Czerwonego wynoszą przeto 3200 ludzi. Sądzą, iż trzecia ekspedycya będzie zostawać pod wodzą generała.

Padua, 14 lutego. Zeszłej nocy żołnierz Constanzo, Sycylijczyk, powodowany zemstą, zastrzelił dwóch podoficerów i jednego sapera, tudzież zranił jednego żołnierza. Mordercę, który miał zamiar spełnić jeszcze inne zbrodnie, aresztowano.

Londyn, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) Depesze z Wellingtonu donoszą o wielkiem wzburzeniu, panującem w Nowej Zelandyi a to z powodu wiadomości, że Niemcy zaanektowały Samoa. *Daily Telegraphe* dowiaduje się, że aneksya została dokonaną przez podrzędnych urzędników niemieckich, bez upoważnienia rządu cesarstwa.

Filadelfia, 14 lutego. Zakład dla ubogich obłąkanych zgorzał, przyczem 28 osób postradało życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lutego 1885, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 47·—, Węg. akcye kredyt. 313·75, Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 78 50, Akcye kolei Karola Ludwika 269·50, Akcye kolei północnej 249·— Akcye kolei południowej 144·—, Akcye kolei Alföld 186 50, Akcye kolei Elżbiety 307·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 215·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·50, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 118·40, Losy tureckie 22·80, Węgierska renta 98·50, Akcye banku związkowego 107 20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·30½, Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 13 lutego 1885 r. godzina 5 minut 50. Akcye kredytowe 303 30, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 269·—, Południowa —·—, Renta papierowa 83·30, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·78—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 lutego 1885 r., godzina 10 min. 40, Akcye kredytowe 303·40, Anglo-Austr. 107·—, Unionbank 78·50, Kolej Karola Ludwika 269·—, Południowa 143·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·78—, Rubel papierowy 1·30¾. Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·26 do 8·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 168·— m., żyto —·— m., spirytus 43 40, olej rzepakowy 51·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·50 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza, —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 14 lutego 1885.

DOM OTWARTY

komedya w 3 aktach przez M. Bałuckiego.

OSOBY:

Władysław Żeleski, urzędnik banku	P. Woleński
Janina, jego żona	Pni Żelazowska
Kamilla, jej siostra	Pna Stachowiczówna
Telesfor, ich wuj	P. Wojdałowicz
Adolf, narzeczony Kamilli	P. Kasprowicz
Alfons Fikalski	P. Lubicz
Wicherkowski	P. Fiszer
Pulcherya, jego żona	Pni Zapolska
Ciumciukiewicz, archiwista	P. Ruszkowski
Katarzyna, jego żona	Pni Gostyńska
Tecia, ich córki	Pna Wisłobodzka
Miecia, ich córki	Pna Borodziej
Munia, ich córki	Pna Nowicka
Lola, ich córki	Pna Heindrich
Wróbelkowski	P. Walewski
Fujarkiewicz	P. Sachorowski
Malinowski	P. Wysocki
Bagatelka	P. Krykiewicz
Franciszek, służący	P. Dębicki
Lokaj	P. Lenard

Goście — Rzecz dzieje się w mieszkaniu Żeleskich

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc luty dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Stadnicki z Wiednia. I. hr. Szembek z Wołynia. T. Wysocki z Uwina. K. Suchodolski z Sosnowa. I. Rakowski z Hermanowic. G. Poeltenberg z Brzeżan.

Hotel Europejski

Pp. I. Weber z Wiednia. I. Kolinek z Wiednia. A. Gnödgen z Wiednia. I. Schumpeter z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. L. Tyszkowski z Tarnopola. Dr. R Piątkiewicz z Tarnopola. R. Klitscher z Szczecina. I. Schulz z Szczecina. S. Höniger z Wrocławia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 14 lutego 1885.

Barometr 741.26 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.6°C. Psychrometr wilgotny — 3.5°C. Prężność pary 3.0mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 2.1°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.96mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—2.0°C

Najniższa temperatura w nocy— 3 3 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$.

Dla 15 lutego 1885

E. = $14^{m}\ 20,^{s}_{58}$. $\Theta_0 = 21^{h}\ 42^{m}\ 21,^{s}_{68}$.

Zachód słońca 14go lutego o 5h. 16m. 9 wschód o 1?h. 13m., 0.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa średnia temperatura —1°,₅C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

13 lutego 1885	2h	9h
Stan barometru w milimetr.	738,46	737,86
Stan termometru suchego w st. Cels.	—2,5	—3,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—2,7	—3,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,6	3,4
Wilgotność powietrza względna w %.	96	95
Stan nieba.	10	10
Kierunek wiatru.	e.	ese.
Moc wiatru.	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0		
Najwyższa temperatura w ciągu dnia. o 9h —2,0		
Najniższa temperatura w ciągu dnia, o 9h —5,0		

(N. B. 14/2 (od 5 od 12h w połud w połud. 15/2 1885).

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze niższej od średniej lutego, niebo zachmurzone, wilgoć powietrza więcej jak mierna, opada...

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 lutego 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	269	50	272	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	—	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	40	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	73	9	83
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	29½	1	31½
100 marek niemieckich	60	10	60	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 lutego 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.25	83.40
luty-sierpień	83.40	83.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.30	138.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr.	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.95	99.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.70	106.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.
Galicyi	101.50	102.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.80	102.40
Węgier	103.—	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.90	107.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.—	303.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	525.—	527.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.75	237.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490	2495
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.50	271.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	214.75	215.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	308.20	308.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	144.10	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.25	181.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.70	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. połud. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	90.—	90.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.75	46.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.[illegible]	
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.[illegible]	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	
Salma po 40 zł. m. k.	54.[illegible]	
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.[illegible]	
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	123.85	
Paryż za 100 fr.	48.85	
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	
„ pełnej wagi	5.77.—	
Korona	—.—.—	
20-frankówka	9.78.—	
Rossyjski imperyał	10.05.—	
Talar związkowy	—.—.—	
Srebro	—.—.—	
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 13 lutego 1885.

Jednolity dług państwa w banknotach	
„ „ „ w srebrze	
Renta w złocie	
5 prc. austr. rent marcowa	
Akcye banku wiedeńskiego	
„ „ kredytowego	
Londyn	
Srebro	
Napoleondor	
Dukat cesarski men.	
100 marek niemieckich	

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1889. (984 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada kancelisty z kwalifikacyą do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Podanie o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl roporządzenia Minist. obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. pp. ułożone. wnosić należy w 4 tygodniach od 14 lutego 1885 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Sąd wyższy

Kraków, 4 lutego 1885.

Kuratele.

L. 6848. (977 2—3)

Dla Antoniego Moronia, na umyśle chorego, tutejszy sąd ustanowił kuratorem Mikołaja Moronia w Radymnie.

C. k. sąd powiatowy

Radymno, 15 grudnia 1884.

L. 49533. (981 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dla chorej na umyśle Leonardy z Przybylskich Roth, w miejsce Zygmunta Arnolda dotychczasowego kuratora Jan Kovacs kuratoram zamianowany został.

Lwów, dnia 31 października 1884.

L 16052 (1010 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Taropolu ogłasza, że Michała Ignacego dw. im. Sozańskiego uchwałą z dnia 9 grudnia 1884 do l. 16052 uznał za marnotrawcę i kuratorem dla niego Wincentego Sozańskiego ustanowił.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1884.

L. 7823, (1019 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uznał Hryńka Babija z Kocinbiniec za marnotrawcę. Kuratorem Iwana Babij tamże

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce 28 lutego 1883.

L. 4040. (1015 1—3)

Mikołaj Szelest recte Stepańczuk z Ponikowicy małej został uznany marnotrawcą jego kuratorem jest Tymko Smyk.

Z c. k. sądu powiatowego

Brody, 11 marca 1884

Księgi gruntowe.

L. 2676. (904 1—3)

Stosownie do polecenia c. k. sądu krajowego wyższego krakowskiego z dn. 16go. grudnia 1884, l. 21512, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów hip. dla nowo nadanego pola górniczego „Barbara" zwanego w gminie Psary powiatu Chrzanowskiego położonego z czterech miar górniczych pojedynczych składającego się na gminnej pustej parceli kat. nr. 1447 istniejącego tudzież dla nowo nadanego pola górniczego „Stanisław" zwanego w gminie Psary powiatu Chrzanowskiego położonego z czterech miar górniczych pojedynczych składającego się na parceli gminnej pustej kat. 341 istniejącego według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nową księgę górniczą poczynając od dnia 30 stycznia 1885 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w c k sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkin nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej. jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Otwierając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazow hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 sierpnia 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej przedmiotem dochodzenia, w skutek prośby lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 31 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 6491. (788

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu daje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł w. a z pn. na rzecz Jerzego Vo zimmera odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. c. 15 w Lipnicy mu owanej, według wykazu hipot. l. 15 ks. gr tejże gminy Ja... ja Polka własnej a na 230 zł. w. a. oszacowanej, w jednym terminie a to dnia 18 ... ca 1885, o godzinie 10 rano, w sądzie ... szym z tem, że połowa tej realności w tymże terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wiśnicz, dnia 21 grudnia 1884.

L 19474 (964

C. k sąd powiatowy miej. del. ... damia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt, włość. w kwocie ... 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia ... tego, 17 marca i 20 kwietnia 1885, o ... 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w... siecznej położonej, wedle wyk. hipot. Hrynia Fedyka własnej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 40... w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Resztę warunków i wyk. hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 30 listopada 1884.

Z. 17081. (925 2—3)

Kundmachung.

Seine k. und k. Apostolische Majestät haben laut Eröffnung des hohen k. k. Finanzministeriums vom 14. Dezember 1884 Z. 39.091 mit Allerhöchster Entschließung vom 9. Dezember 1884 die Herstellung eines neuen Fabricationsgebäudes bei der k. k. Tabakfabrik zugleich Tabak-Einlösungsamt in Zabłotow um den veranschlagten Kostenbetrag von 41.500 fl. $5^1/_2$ kr. Allergnädigst zu bewilligen geruht

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird, hiemit die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, mit der Vadial-Quittung belegten Offerte bis längstens 5. Marz 1885 bei der k. k. Tabak-Fabrik in Zabłotow während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5 prc der geforderten Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Von den adjustirten Kosten entfallen auf die:

1.	Baumeister-Arbeiten	23275	fl.	05	kr.
2.	Cementgußwaaren	113	„	—	„
3.	Steinmetz-Arbeit	2246	„	13	„
4.	Zimmermanns-Arbeit	3685	„	12	„
5.	Spengler-Arbeit	2671	„	$33^1/_2$	„
6.	Tischler-Arbeit	2624	„	71	„
7.	Gußeisenwaaren	3781	„	60	„
8.	gewalzten Träger	160	„	$96^1/_2$	„
9.	Schlosserbeschlag-Arbeit	930	„	70	„
10.	Schlossergewichts- „	1138	„	65	„
11.	Glaser-Arbeit	449	„	$32^1/_2$	„
12.	Anstreicher-Arbeit	320	„	11	„
13.	Chamotte-Lieferung	31	„	36	„
14.	Thonwaaren	72	„	—	„
	Zusammen	41.500	fl	$05^1/_2$	kr.

Anbote können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Kategorien desselben gerichtet werden.

Die k. k. General-Direction der Tabak-Regie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und mit Buchstaben zu schreiben.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabak-Regie noch keine Bauten bewerkstelligten haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Pläne, Vorausmaß, Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speciellen Baubedingnisse, bezüglich dieses Baues, können bei der k. k. TabakFabrik in Zabłotow eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Bau-Caution beträgt 10% der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen in Baarem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Bezahlung der Be dienstbeträge erfolgt nach Maßgabe der mit den bezüglichen Finanzgesetzen bewilligten speciellen Baucredite.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich, und werden jene, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Wien, am 30 Jänner 1885.

L. 11851. (889 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l. 33 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jana i Agnieszki Wiethów i Maryi Klaudowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Munisza Dyma w kwocie 425 zł. dnia 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdego razu o godź. 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł. zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności powyższej t.j. po dniu 27 września 1882, prawo zastawu uzyskali, kuratorem Jana Jurkiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego
Dobromil, dnia 6 grudnia 1884.

L. 2614. (998 2—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 77 w Hałuszczyńcach położonej, Jędrzeja Kulpy własnej wykazem hipotecznym l. 191 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jędrzejowi Kulpie pto. 300 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim, nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

W razie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885, o godzinie 4 popołud. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Skałat, 29 lipca 1884.

L. 11557. (990 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 lutego i 17 marca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 87 w Trzcieńcu położonej, Wawrzyńca i Rozalii Jakubinow własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 137 zł 27 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W przeciwnym razie wzywa się wszystkich wierzycieli na 17 marca 1885, godz. 3 popołudniu, do sądu celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych pod tym rygorem, że niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 200 zł. Zakład 20 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 2 stycznia 1885.

L. 16743. (907 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w celu wydobycia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 14.445 zł. w a. z pn., pochodzącej z sum pożyczkowych 95.000 zł. i 55000 zł. w.a. na dobrach „Jezierzany, część Jezierzan i część Bortniki“ zaintabulowanych, p Stanisława Maryi Tymona 3 imion Matkowskiego własnych, a mianowicie celem zaspokojenia trzech rat półrocznych w kwocie 4500 zł. od 1 lipca 1883 zalegających, — tudzież prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat, półrocznych od dnia zapadłości tychże, — aż do dnia uiszczenia po 6pr. od sta liczyć się mającej z nadzwyczajnym dodatkiem 1pr. z pn. odbędzie się w ts. biurze IV publiczna przymusowa sprzedaż dóbr wyż rzeczonych w dwóch terminach. a to dnia 26 marca i 27 kwietnia 1885, każdego razu o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 303.380zł. w. a. przyjęta.

2) wadyum wynosi 30.338 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyj kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryj. Banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego tychże karsu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże.

Resztę warunk6w licytacyjnych tudzież wyciągi tabularne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O czem wiadomych wierzycieli tabularnych, do rąk własnych, tych zaś wierzycieli tabularnych którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo weale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego z t. s. urzędu hipotecznego w dniu 16 listopada 1884, co do dóbr Jezierzany, a względnie po dniu wydania wyciągu tabularnego z c. k. tabuli krajowej w w dniu 19 listopada 1884 co do dókr „część Jezierzany i część Bortniki“ prawo zastawu na tych majętnościach uzyskali, przez kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Kwiatkowskiego, i przez edykta w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, zawiadamia się.

Stanisławów, 20 grudnia 1884.

L. 19812. (887 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż wsprawie egzekucyjnej Ozyasza Westlera przeciw spadkobiercom śp. Daniela Zajączkowskiego pto. 200 rubli została publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 163 gminy Leszniow objętej, na imię Daniela Zajączkowskiego zaintabulowanej, na dzień 23 marca i 23 kwietnia 1885, na 10 godzinę rano w B. N. III rozpisaną.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 200 zł. w. a. Wadyum wynosi 10pr ceny szacunkowej.

Dla wszystkich, whichymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła byc doręczoną lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem dra. Henryka Starzewskiego w Brodach.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 23 grudnia 1884.

L. 7507. (726 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego w Krakowie w łącznej kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczne sprzedaż realności pod lk. 18 lwh. 159 ksiąg gruntowych dla gminy Grzęska objętej dłużnika Antoniego Portasa własnej w trzech terminach dnia 20 marca 20 kwietnia i 22 maja 1885, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł. w. a. Ekstrakt tabularny przejrzeć mozna w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan adw. dr. Gottlieb w Jarosławiu.

Przeworsk, 10 listopada 1884.

L. 5625 (67 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu odbędzie przymusową sprzedaż publiczną dóbr Gierowa w Nowo-Sądeckim powiecie położonych, Marcyana i Teresy Gierzów własnych, w dniach 11 marca i 15 kwietnia 1885 r. każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 15.000 złr. z pn.

Cena wywołania 29.300 złr., wadyum 2930 złr., wyciąg tabularny z resztą warunków w registraturze do przejrzenia.

Wrazie niesprzedania dóbr w powyższych terminach odbędzie się rozprawa nad ułatwiającymi warunkami dnia 15 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

O tem się strony i wierzycieli, którzyby po dniu 31 lipca 1884 do hipoteki dóbr Gierowa weszli, tych do rąk kuratora dra Żelechowskiego, którego substytutem dra Janczura i przez edykta zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, d. 18 października 1884.

L. 1577. (959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięweźmie w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. a względnie zalegających 18 rat pożyczkowych po 30 złr. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 261 l. w. h. 261 w Rajbrocie leżącej, na imię Jana Fitrzyka zapisanej, w terminach dnia 24 marcał, 22 kwietnia i 27 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano. Cena szacunkowa 650 zr.

Wadyum wynosi 65 złr.
Wiśnicz, dnia 17 stycznia 1885.

L. 2610. (996 2—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l.k. 52 w Hałuszczyńcach położonej, Bartka Murdzy własnej, wyk. hip. l. 228 objętej, w sprawie c. k. upr. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Bartkowi Murdzie pto 60 złr. 6 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Skałat, 28 lipca 1884.

L. 2609. (997 2—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 96 w Hałuszczyńcach położonej, wyk. hip. l. 286 objętej, w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Mikołajowi Sucheckiemu pto 78 złr. 88 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet niżej takowej sprzedauą będzie.

Wrazie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Skałat, 28 lipca 1884.

L. 2613. (999 2—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Hałuszczyńcach położonej, nieletnich Maryi, Anny, Rozalii i Franciszka Pytlów własnej, wyk. hip. l. 258 objętej, w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwewie przeciw powyższym nieletnim pto 455 złr. 99 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1200 złr., wadyum 120 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy,
Skałat, 29 lipca 1884.

L. 438. (861 3—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że w sprawie Gerschona Jośla Grunwerga przeciw małżonkom Maciejowi i Annie Winiarskim, odbędzie się licytacya połowy realności pod lk. 70 w Kołomyi Macieja Winiarskiego własnej w trzech terminach na dniu 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1885 o godz. 10 rano w b. VI. Na pierwszych dwóch zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 235 złr. na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną. Wadyum 23 złr. 50 cnt. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski. Szczegóły warunków w tut. registraturze.

Kołomya, 22 stycznia 1885.

L. 16672. (520 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia kwoty 80 zł. z 7 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1882 bieżącemi, kwoty 80 zł. z 7 prc. odsetkami od 10 października 1882 bieżącemi, kwoty 80 zł. z 7 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1883 bieżącemi i kwoty 1214 zł. 87 ct. z 7 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1883 bieżącemi, kosztów w kwotach 31 zł. 89 ct., 7 zł. 1 ct., 7 zł. 2 ct. i kosztów ocenienia 31 zł. 36 ct. już przyznanych, jakoteż obecnie przyznanych kosztów w kwocie 14 zł. 96 ct. aw. na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 27 marca i 27 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Gici Seidler pod l. sp. 1661 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realdość ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 2505 zł. aw.

Wadyum 250 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Schmidta, a zastępcą tegoż p. adw. dra Trzcienieckiego.

Tarnopol, 23 grudnia 1884.

L. 1317. (842 3—3)

W dniach 2 marca, 9 kwietnia 4 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu Ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 2379 złr. 14 ctn. wraz zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwh. 32 w Jaworzniu Estery z Rychterów Lantsmanowej własnej.

Cena wywołania wynosi 4400 złr.

Wadyum 440 złr.

Reszta warunków oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 8475, (987, 988 1—3)

W dniach 27 lutego, 8 kwietnia i 6 maja 1885 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacya sprzedaży $^1/_8$ części realności pod l. k. 47 w Ubiniu powieciu Kamionka położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Ubinie, poz. 1 i 3 73 wyk. hip. 129, tudzież $^1/_4$ części posiadłości w Ubinie położonej, wedle powyższej księgi gruntowej poz. 1 i 30 wyk. hip. 127, Jewki Stechów a względnie tejże prawonabywcy Nicefora Pecucha własnej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. z przyn. na rzecz Szymona Święcickiego.

Cena wywołania 393 złr. w. a

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków w registraturze tut. sądu przeglądnąć lub odpisać można.

Busk, 10 grudnia 1884.

L. 3531.

W dniach 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1885 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacya realności Ludwika Sobaszka własnej, pod n. k. 126 w Sobaszkach powiecie kamioneckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Herza Bochnera.

Cena wywołania 580 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub odpisać można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 26 czerwca 1884.

L. 4179. (1021 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Wittmana pto. 30 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach 11 marca 1885, 15 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Moskala w Sądowej Wiszni pod lk. 258 położona.

Wartość szacunkowa wynosi 163 złr. wadyum 16 złr 30 cnt. w. a.

Akt opisania i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze

Sądowa-Wisznia, 1 grudnia 1884.

L. 6052, (1020 1—3)

Zawiadamia się, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 103 złr. wa. zpn. przez Dawida Grüssa przeciw Jędrzejowi Szach wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie 20 lutego, 10 marca i 17go kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipot. l. 802 w Kulikowie objętej.

Cena wywołania 89 złr. 75 cnt., wadyum 9 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 30 grudnia 1884.

L. 9885. (991 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr. Gustawa Nowaka] jako cesyonaryusza Izraela Tobiasza i Chaima Rubina Mannheimera w kwocie 40 zł. wa. zpn odbędzie się w dniach 23 marca, 20go kwietnia i 18go maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 19 w Zaborzu położonej Michała Urbańczyka własnej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie w mowie będąca realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej jednak nie za mniejszą cenę niż wszy-tk e na tej realności zabezpieczone długi i ciężary wynoszą W razie zaś gdyby na trzecim terminie licytacyjnym w ten spo sób sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 godz. 3 po południu dla stron interesowanych, celem porozumienia się pod względem ułożenia warunków ułatwiających z tem, że niestawający wierzyciele za zgadzających się z wnioskiem większości stron stawających uważani będą, poczem ostatni termin do sprzedaży tej z urzędu wyznaczony zostanie, na którym powyższa realność za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann Protokół zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 10 stycznia 1885.

L. 128. (1017 1—3)

W dniach 12 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 61 w Swięcanach położonej Jana Górskiego własnej, na rzecz Jenty Lichtmanowej o zapłacenie kwoty 80 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 606 złr., wadyum 60 złr. 60 cnt.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 10 stycznia 1885.

Ч. 271. (860 1—3)

Ц. к. сѹдъ окрѹжнôй въ Тарнополи подае прилюдно до вѣдомости, що въ цѣли стягненя скôлькости 9692 зл. съ пр., на рѣчь общого рôльничо кредитового Заведенія для Галичины и Бѹковины въ Львовѣ, отбѹде ся въ трохъ терминахъ а то дня 6 Марта, 10 Цвѣтня и 8 Мая 1885 кождого разѹ о годинѣ 9 передъ полѹднемъ въ забѹдованю сѹдовôмъ бюро ч. 12, екзекѹцїйна продажъ реальности Израиля и Гѹдесъ Цимермановъ, якъ выказъ ипотечный ч. 334 власной, пôдъ ч. 212, 214, 229 и 233 въ Пôдволочискахъ положеной.

Цѣна выклична, понизше котрои згадана реальнôсть на першихъ двохъ терминахъ не зôстане проданою, выносить 26 000 зл., вадїѹмъ 2600 зл.

Близшій ѹсловія можна переглянѹти въ регистратѹрѣ сѹдовôй.

Єслибы реальнôсть згадана даже при третôмъ терминѣ не зôстала проданою, вызначаемо въ цѣли ѹложеня ѹлегчающихъ ѹсловій лицитаційныхъ, терминъ на 8 Мая 1885 о годинѣ 4 по полѹдни въ томъ самôмъ бюрѣ.

Для вѣрителей ипотечныхъ, котри бы по выставленю вытягѹ табѹлярного т. є. по дни 10 Падолиста 1884 права заставѹ ѹзыскали, або котрымъ бы ѹхвала нинѣшна зъ якои нибѹдь причины дорѹченою не зôстала, ѹстановляемъ на ихъ коштъ и небезпеченьство кѹраторомъ ad actum въ особѣ адвоката dra Мантла, а застѹпникомъ тогожъ dra Акселрада.

Тарнопôль, 24 Сѣчня 1885.

L. 266. (866 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: reszty 3 raty z 1 sierpnia 1876 w zł. 27 — 8pr. zwłoki od 20 października 1877.

4 raty z 1 lutego 1877 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1877, 5 raty z 1 sierpnia 1877 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1877, 6 raty z 1 lutego 1878 w zł. 60 8pr. zwłoki od 1 lutego 1878, 7 raty z 1 sierpnia 1878 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1878, 8 raty z 1 lutego 1879 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1879 9 raty z 1 sierpnia 1879 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1879, 10 raty z 1 lutego 1880 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1880, 11 raty z 1 sierpnia 1880 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1880 12 raty z 1 lutego 1881 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1881, 13 raty z 1 sierpnia 1881 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1881, 14 raty z 1 lutego 1882 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1882, 15 raty z 1 sierpnia 1882 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1882, 16 raty z 1 lutego 1883 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1883, 17 raty z 1 sierpnia 1883 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1883, 18 raty z 1 lutego 1884 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 lutego 1884, 19 raty z 1 sierpnia 1884 w zł. 60 — 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1884, pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 533 zł. 87 kr., z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 marca 1885, 13 kwietnia i 18 maja 1885, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 78 w Wyciążach położonej Jacentego Betkowskiego własnej.

Cena wywołania 2200 zł., wadyum 220 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19 maja 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Rothwein z substytucyą adw. dr. Kleina w Krakowie.

Kraków 8 stycznia 1885.

L. 12867. (400 3—3)

W dniach 16 marca 1885 i 16 kwietnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 53 nowy 45 star. sub rep 102 w Wykotach powie ie samborskim położonej, wyk. hip. l. 26 objętej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw małoletnim spadkobiercom Mikołaja Hamann a to: Stefana, Maryśki, Kaśki, Michała, Hanuśki i Iwana Hamanów pto reszty kapitału 89 zł. 92 ct. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400zł. w. a., wadyum 40 zł. w. a. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tu sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sambor, 7 listopada 1884.

L. 257. (906 3—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jerzego Russina jun. przeciw M. N. Margolinowi o 600 zł. odbędzie się w celu zaspokojenia tej kwoty na dniu 19 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1885 o 10 z rana w biurze I publiczna sprzedaż sumy 2000 zł. na realności 72/65 $^1/_4$ w Stanisławie na rzecz dłużnika M. N. Margolina zahipotekowanej a to w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania, w ostatnim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Dla nieobecnych ustanowiono kuratorem adw. dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie.

Resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.

Stanisławów, 28 stycznia 1885.

L. 74. (908 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 1451 zł. 2 ct. 652 zł 81 ct. 4107 zł. 59 ct. i 15657 zł. 92 ct a. w. z pn. wskutek odezwy lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 11 października 1884, l. 46.419 rozpisuje przymusową sprzedaż dóbr Perekosy wedle pozycyi 1 karty B wykazu hipotecznego 179 do dłużnika Damazego Kunaszewskiego należących a według pozycyi 3, 5, 6 i 8 karty C tegoż wykazu hipotecznego l. 179 wspomnianym pretensyom, pochodzącym z pierwotnych 35000 zł. w. a. z pn. 100 zł 4900 zł. i 17200 zł. w. a. z pn. za hipotekę służących w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi przeprowadzić się mającą w trzech terminach to jest: na dzień 19 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 49.260 zł. w. a. — W pierwszym drugim i trzecim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 4 926 zł. wa.

3) Gdyby dobra te przy tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 22 maja 1885 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 24 stycznia 1885.

L. 258 (962 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jerzego Russina jun. przeciw M. N. Margolinowi o 1000 zł. z pn. odbędzie się w celu zaspokojenia tej wierzytelności na dniu 19 marca 23 kwietnia i 28 maja 1885 o 10 przedpołudniem w biurze I publiczna sprzedaż sumy 2000 zł. na realności lk 72/65 $^1/_4$ w Stanisławowie na rzecz dłużnika M. N. Margolina zahipotekowanej a to w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania, w ostatnim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 200 zł.

Dla nieobecnych ustanowiono kuratorem adw. Dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie, resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Stanisławów, 28 stycznia 1885.

L. 11736 (912 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku pod lk. 26 położonej, wedle księgi ingrosacyjnej III n. 2 haer. tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużniczki Katarzyny Proszyńskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Fritza Foldy, dnia 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 120 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 listopada 1884, do tabuli weszli kuratorem p. Antoniego Richtera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k sądu powiatowego

Dobromil, dnia 5 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16839. (810 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Chumczyńskiego i jego z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom z powodu wniesionego przeciw nim i c. k. Prokuratoryi skarbu przez Feigę Riwę Kronfeldową, 31 grudnia 1884, do l. 16839, pozwu o extabulacyę sumy 2430 zł. 42 $^1/_2$ ct. w. w. ciężącej, jak dom. III. p. 42 n. 14 on. na realności pod l. k. 9 m. w Przemyślu kuratora w osobie p. adw. dr. Skórskiego z substytucyą p. adw. dr. Baumfelda w Przemyślu, i doręczając mu pozew z 90-dniowym terminem do obrony poleca mu, by wymienionych nieobecnych pozwanych w tej sprawie jak należy zastępywać.

Tych zaś wzywa się, by środków obrony udzielili ustanowionemu kuratorowi, lub oznajmili sądowi innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania tylko sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 3392. (874 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 stycznia 1885 l. 3392, wniósł Michał Kossak przeciw Maryi Buczkowskiej pozew o uznanie praw do sumy 166 złr. 27 ct. m. k. w stanie biernym realności pod l. 321 $^3/_4$ we Lwowie dom 65 pag. 315 n. 8 on. intabulowanej, a następnie na cenę kupna tej realności przeniesionej, za zgasłe i o wyłączenie wspomnianej sumy z tej ceny kupna na który to pozew wyznaczono termin (sumarycznej) rozprawy na dzień 18 marca 1885, o godzinie 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Buczkowskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Lityński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Salamon Bun mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Buczkowską aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 stycznia 1885.

L. 15328. (611 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia Maryę Feliksę z hr. Golejewskich Czarkowską, zamieszkałą w Paryżu (Avenue de Champes Eleseés nr. 30), że przeciw niej wniósł dnia 7 lutego 1883, do l. 1355, Mendel Falkenflik pozew o zapłacenie 2200 złr., 300 złr. w. a., o wydanie wekslu i 4 łatrów drzewa, lub zapłacenie 500 złr. i 48 złr. w. a., który zadekretowano do postępowania sumarycznego z terminem 5 listopada 1883, a gdy pozwana przyjęcia pozwu tego odmówiła, ustanowił dla niej sąd kuratora w osobie adw. dr. Komerinera z Borszczowa, zaś na wniosek powoda wyznaczył ponownie termin do rozprawy na dzień 2go marca 1885, o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Maryę z hr. Golejewskich Czarkowską, by ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wskazała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 12 grudnia 1884.

L. 3185. (779 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, w których rękach znajduje się książeczka galic. kasy oszczędności nr. 12038, na imię „Lipe Kunst“ wystawiona, a przed 5 laty na około 300 złr. opiewająca, aby w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ takową sądowi przedłożyli, inaczej książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 24 stycznia 1885.

L. 1729. (1006 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie jako senat dyscyplinarny, orzekł przeciw c. k. notaryuszowi Floryanowi Minkusiewiczowi w Dukli tymczasowe zawieszenie tegoż w urzędowaniu.

Przemyśl, 9 lutego 1885.

L. 44834. (854)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Mojżesz Weinreb“ interesa pieniężne z rejestru handlowego dla firm pojedynczych w ks. I. str. 232 poz 458/2 wykreślono.

Lwów, dnia 4 października 1884.

L. 1. (855)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „F. Zagórski handel komisowy papieru we Lwowie“ z rejestru handlowego dla firm pojedynczych ks. I. str. 218 poz. 429/3 wykreślono.

Lwów, dnia 17 stycznia 1885.

L 42. (863)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że firma „Hurtowna sprzedaż materyałów tartych w Grybowie i podpis tejże Józef Falter“ do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została z tem, że tę firmę Józef Falter jako właściciel podpisywać będzie.

C. k sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 17 stycznia 1885.

L. 1280. (841 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Stock, że równocześnie na prośbę Dawida Weisselberga z dnia 27 stycznia 1885 l. 1280 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1250 złr. a. w. i z dnia 27 stycznia 1885 l. 1281 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 złr. a. w. przeciw niemu wydano, i wzywa pozwanego aby ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi dr. Zygmuntowi Leiblingerowi w Tarnopolu, któremu obydwa nakazy zapłaty się doręcza środki obrony podał, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi przedstawił.

Tarnopl 31 stycznia 1885

L. 61717. (979 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na dniu 30 grudnia 1884 l. 61717 spadkobiercy Samuel Margoschesa a mianowicie: Mendel Margosches w imienin własnem i w imieniu małoletniego Eleazara Józefa dw. im Margoschesa, tudzież Chaim Ozyasz dw. im. Margosches wnieśli przeciw masie spadkowej Antoniego Porzyckiego względnie tegoż z życia imienia i miejsca zamieszkania niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie, że kolokowana na rzecz masy Antoniego Porzyckiego na czwartem miejscu pretensya w kwocie 146 złr. $24^{3}/_{5}$ ct. na cenie kupna realności nr. $547^{2}/_{4}$, ma być uznana za zgasłą, i z ceny kupna wyelimowaną.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Krzyżanowskiego we Lwowie z substytucyą adw. dr. Bielińskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomych spadkobierców Antoniego Porzyckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 3 stycznia 1885.

L. 5046. (911 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku wzywa niniejszem niewiadomego właściciela klaczy 13 letniej, kasztanowatej, gospodarskiej rasy, w październiku 1882 w Grabowie przytrzymanej zarządzając publiczną sprzedaż tego konia na jednym terminie dnia 18 lutego 1885 ogodzie 10 rano w tutejszym sądzie się odbyć mającą, aż by do roku od 3 umieszczenia edyktu w gazecie lwoskiej swe prawa w sądzie tutejszym wykazał, poczem jemu cena kupna wydaną będzie, w przeciwnym razie takowa do kasy rządowej złożoną zostanie, z zastrzeżeniem prawa dla niewiadomego właściciela, poszukiwać na drodze prawa cywilnego roszczeń swoich przeciw Skarbowi w przeciągu 30tu lat od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazetach.

Busk 5 lutego 1885.

Z. 12294. (632 3—3)

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea macht bekannt, daß die Erben des David Kriß als Hersch Kriß, Joch Kriß und Memel Hammer und Salamon Wieselberg unterm 15 December 1884 z. Z. 12294 eine Klage zum schriftlichen Verfahren wegen Einverleibung der Löschung der der Fr. Susanna Scheif, der Nachlaßmasse nach Friedrich Serboni, der Fr. Antonina Gromadka, dem Hr Ferdinand Sticher den der Zahl, dem Namen und dem Wohnorte nach unbekannten Kindern des Kajetan Karl Comendo, der Fr. Ludmila Uniatycka der minderj. Bronisława Staszkiewicz, dem Wolf Handel, dem Johann Kurzweil, der Fr. Paulina Veith, der Nachlaßmasse nach Adam Kurzweil, der Nachlaßmasse nach Sidonia Propopska, dem Ferdinand Kurzweil, der Nachlaßmasse nach der Marie Kaszkowska und dem Hr Johann Kurzweil, Sohn des Rudolf zukommenden Antheile an dem auf den ehemaligen Liegenschaften des Rudolf Kurzweil zu Gunsten seiner Nachlaßmasse intabulirten Restkaufschillinge per 8041 fl 5 kr. sammt 5 prc. Zinsen, dann Erwirkung der Einverleibung der auf dem Gute Męczykówka vel Łuka haftenden Hypothekenlasten gegen die obgenannten ausgetragen hablen.

Für die dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Fr. Antonin Gromadka, die Kinder des Kajetan Karl Comendo und Wolf Handel wird der Curator an der Person des Hr Adv. Dr. Maramorosz in Kolomea mit Substitution des Hr Adv. Dr. Freudenberg in Kolomea bestellt, demselben diese Klage zugefertigt und die Obenbenannten aufgefordert, entweder ihren Bevollmächtigte dem Gerichte bekannt zu geben, oder dem bestellten Curator ihre Behelfe mitzutheilen, widrigenfalls sie den ungünstigen Ausgang der Sache sich selbst werden zuschreiben müssen.

Kolomea, 18. Dezember 1884.

L. 363. (951 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa, i tegoż pszedmieść S. I oznajmia, z życia i miejsca pobytu niewiadomym: Zygmuntowi Wierzchowskiemu, Maryi Adeli 2im. Wierzchowskiej, Emilii z Dąbrowskich Wojciechowskiej, Władysławowi Dąbrowskiemu, Ludwikowi Dąbrowskiemu i Leokadyi z Dąbrowskich Januszewskiej, tudzież z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim i innym przez Stanisława Obertyńskiego pozew de pres. 3 stycznia 1885 l. 363 o zapłacenie kwoty 143 fl. 25 ct. wniesiony został i że ustanawia się dla nich kuratorem adw. dr. Skowrońskiego, z zastępstwem adw. dr. Lehmana, a doręczając pozew powyższy ustanowionemu kuratorowi wiadomo się czyni, iż termin do wniesienia obrony na dzień 20 marca 1885 o godzinie 4tej po południu wyznaczono.

Wzywa się zatem tych nieobecnych pozwanych aby kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

Lwów dnia 9 stycznia 1885.

L. 7834. (930 3—3)

C. k. sad powiatowy w Limanowy na skutek skargi z 11 lipca 1884 l. 5240 Hersza Steifa o 122 złr. 70 ct. w. a. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Ignacego Błeszyńskiego kuratorem c. k. notaryusza Grossa w Limanowy i do sumarycznej rozprawy wyznacza termin na 5 marca 1885 o 9 rano w gmachu sądowym pod rygorem prawa.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 30 grudnia 1884.

L. 8753. (931 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy uwiadamia z miejsca obecnego pobytu niewiadomego Moryca Berga, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu i innym przez Franciszka Grossa 24 września 1884 do l. 6958 skargi o 206 złr. 30 ct. w. a ustanowiono dla niego kuratorem ojca, Herscha Berga, któremu rubrykę skargi doręczono i do rozprawy sumarycznej wyznacza termin w gmachu sądowym na 5 marca 1885 o 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 30 grudnia 1884.

L. 7894. (665 2—3)

Do spadku po śp. Wojciechu Ziomku dnia 12 lutego 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozprządzenia zmarłym przychodzi także Piotr Ziomek.

Gdy miejsce pobytu Piotra Ziomka jest niewiadome, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku się zgłosił, gdyż inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem dla nieobecnego p: adwo. dr. Myszkowskim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 31 lipca 1884.

L. 13119. (735 2—3)

C. k sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi i Rozalii Bochenkom pto 713 złr. 39 ct. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Rozalię Bochenków, iż celem doręczenia tabeli płatniczej z dnia 26 lutego 1883 l. 11430 i dalszych uchwał zapaść mających ustanowiono dla nich kuratorem p. adw. dr. Grudzińskiego w Chrzanowie.

Wzywa się tychże, aby wszelkie środki do obrony służące ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazali.

Chrzanów, dnia 30 maja 1884.

L 850. (851 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z d. 18 lutego 1878, l. 30 dz. p. p., ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1885

Z zawodu gospodarstwa wiejskiego zatwierdził z ustanowionych już w poprzednich latach znawców dotychczasowej ich własności.

Ignacego Teodorowicza dzierżawcę dóbr w Tyszkowcach, w powiecie Horodeńskim;

Rudolfa Jastrzębskiego sądowego taksatora dóbr tabularnych w Stanisławowie;

Kajetana Kluczyńskiego właściciela części dóbr Majdan średni w powiecie Doliniańskim;

Izydora Łączyńskiego, właściciela dóbr Hołe i Zaborze w powiecie Rawskim;

Eugeniusza Wajgarta właściciela dóbr w Macoszynie w powiecie Zółkiewskim;

Władysława Rojeckiego dzierżawcę dóbr w Pieczy-górach w powiecie Sokalskim.

Jana Guoińskiego dzierżawcę dóbr w Swidowie w powiecie Czortkowskim;

Kornela Horodyskiego właściciela dóbr w Kolendzianach, w powiecie Czortkowskim;

Ludwika Balickiego właściciela dóbr w Wykotach w powiecie Samborskim;

Zenona Nowosielskiego, dzierżawcę dóbr w Kuiażycach w powiecie Przemyskim;

Stanisława Dembińskiego dzierżawcę dóbr w Kupiatyczach, w powiecie Przemyskim;

Erazma Hoszowskiego właściela dóbr w Mołodyńczu w powiecie Chodorowskim;

Apolinarego Bogusza dzierżawcę dóbr w Niegowcach w powiecie Wojniłowskim;

Henryka Głowackiego właściciela dóbr w Leśniowicach, w powiecie Szczerzeckim;

Józefa Jordana właściciela dóbr w Olszanicy, w powiecie Liskim;

Stanisława Leszczyńskiego dzierżawcę dóbr w Jabłonicy polskiej w powiecie Brzozowskim;

Józefa barona Bruniekiego właściciela dóbr w Bereznicy, w powiecie Stryjskim;

Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;

Ryszarda Jan ckiego dzierżawcę dóbr w Łoszniowie, w powiecie Trembowelskim;

Seweryna Korytkę właściciela dóbr w Suchodolu, w powiecie Husiatyńskim;

Konstantego Ładomirskiego właściciela dóbr w Markowcach, w powiecie Tyśmienieckim;

Franciszka Czarniakowskiego właściciela dóbr w Klimkowcach, w powiecie Nowosieleckim;

Włodzimierza Zagórskiego właściela dóbr w Dzurowie,, w powiecie Zabłotowskim;

Bolesława Smiałowskiego właściciela dóbr wStojańcach, w powiecie Sądowa-wisznia;

Zdzisława Youngę dzierżawcę dóbr w Zapałowie, w powiecie Lubaczowskim, a mianuje Konstantego Bielskiego właściciela dóbr w Smolnicy w powiecie Staromiejskim;

Jana Vivien de Chataubrun właściciela dóbr w Poznanie hetmańskiej w powiecie grzymałowskim; Władysława Gniewosza właściciela dóbr w Kątach w powiecie Oleskim;

Jana Gołębskiego właściciela dóbr w Pielawie w powiecie Buczackim;

Ferdynanda Janowskiego właściciela dóbr w Głębokim, w powiecie Rymanowskim;

Mieczysława Mniszka przełożonego obszaru dworskiego w Skwarzawie nowej w powiecie Żółkiewskim;

Feliksa Poradowskiego dzierżawcę dóbr w Kotowie w powiecie Brzeżańskim;

Szczepana Siemińskiego dzierżawcę dóbr w Olchowcu w powiecie Bzeżańskim;

Wincentego Berezowskiego dzierżawcę dóbr w Zyrawie w powiecie Chodorowskim;

Michała Nadachowskiego dzierżawcę dóbr w Rożanówce, w powiecie Tłuste;

Maryana Kęplicza właściciela dóbr w Myszkowie, w powiecie Zaleszczyckim;

Józefa Małaczyńskiego zarządcę dóbr kapituły obr. łac. w Honiatyczach, w powiecie Komarniańskim;

Jana Brenera właściciela dóbr w Suchej-woli, w powiecie Janowskim;

Klemensa Torosiewicza właściciela dóbr w Rusiłowie, w powiecie Buseckim;

Karola Mieleckiego zarządcą dóbr w Kozłowie w powiecie Buseckim;

Marcina Guźkowskiego dzierżawcę dóbr w Nowosielcach Kozieckich, w powiecie Birczańskim;

Konstantego Tretera właściciela dóbr w Podlipcach, w powiecie Złoczowskim,

Juliusza Krzyszkowskiego, rządcę dóbr w Krakowcu;

Feliksa Pietrzyckiego, byłego referenta szacunkowego we Lwowie:

Władysława Potockiego właściciela dóbr w Kociubińczykach, w powiecie Kopeczynieckim;

Juliana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Czarnołożcach, w powiecie Tyśmienieckim;

Hipolita Bohdana właściciela dóbr w Zadwórzu w powiecie Gliniańskim;

Romana Wybranowskiego właściciela dóbr w Uszkowicach, w powiecie Przemyślańskim;

Józefa Teodorowicza właściciela dóbr w Russowie w powiecie Sniatyńskim;

Józefa Pilichowskiego, właściciela dóbr w Lackiej-woli w powiecie Mościskim.

Z zawodu leśnictwa zatwierdza się:

Karola Rozwadowskiego, c. k. nadleśniczego w Drohobyczu;

Wilhelma Kropaczka, nadleśniczego w Jasliskach w powiocie Rymanowskim;

Jana Łysakowskiego nadleśniczego w Nowej-Grobli, w powiecie Radymiańskim;

Romualda Makarewicza egzaminowanego leśnika we Lwowie;

Karola Gostyńskiego, nadleśniczego w Sulatyczach, w powiecie Żurawieńskim;

a mianuje się:

Władysława Kornickiego, c k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;

Franciszka Swatona c. k. nadleśniczego zarządcą lasów i domen w Berehach dolnych w powiecie Ustrzyki-dolne;

i Maksymiliana Pallasa zarządcę lasów domen w Mizuniu, w powiecie Doliniańskim.

Szczepana Drezińskiego egzaminowaenego leśnika w Straszewicach, w powieci Staromiejskim;

Konstantego Linderskiego leśniczego w Jaworowie.

Z zawodu budownictwa i inżynieryi zatwierdza się:

Józefa Jägermana, inżyniera cywilnego w Stanisławowie;

Władysława Czerkawskiego technika i dzierżawcę dóbr w Gajach, w powiecie Winnickim;

Karola Reinera emerytowanego Radcę budownictwa we Lwowie;

Franciszka Jaworskiego pryw. inżyniera i budowniczego w Komarnie;

Stanisława Rutkowskiego budowniczego w Jarosławiu;

Józefa Motyczyńskiego, budowniczego w Zbarażu;

a mianuje się:

Jana Zakrzewskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Tarnopolu.

Z zawodu fabrykanów zatwierdza się:

Jana Pachmana, fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

Gotfrieda Stratza, właściciela tartaku parowego w Ustrzykach-dolnych.

a mianuje się:

Sygurda Wiśniowskiego, dyrektora destylarni nafty w Kołomyi;

Karola Pietscha fabrykanta machin we Lwowie.

Dla przedmiotów należących do górnictwa mianuje się:

Zenona Lewickiego zarządcę kopalni nafty w Słobodzie Rungurskiej, w powiecie Peczeniżyńskim;

Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysięgłego inżyniera górniczego w Przemyślu.

O czem się c. k. sąd zawiadamia.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 stycznia 1885.

L. 803. (892 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach oznajmia niniejszem obwieszczeniem Schulimowi Samet i Izaakowi Feld z życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż przeciw nim Ozyasz i Blima Schreiber wnieśli pozew o wyekstabulowanie sumy 575 złr. 37 ct. m. k. w stanie biernym połowy domu murowanego w Przemyślnach pod l. k. 13 położonego, w skutek polecenia sądowego z dnia 24 maja 1851, do l. 316, jako resztującej ceny kupna, z publicznej licytacyi domu w Przemyślanach, pod l. k. 46 położonego na dniu 24 lipca 1851, na koszt i niebezpieczeństwo Racheli Stolzenberg przedsięwziętej, na rzecz Schulima Samet i Izaaka Feld jak dom. thom. II. pag. 34 n. 6 on zaintabulowanej, że termin do ustnej rozprawy w tym sporze na dzień 11 marca 1885, o godzinie 9 przed południem wyznaczono i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, a to dla pierwpozwanego Schulima Sameta kuratorem ad actum Dawid Fuchs, dla spółpozwanego zaś Izaaka Felda, Chaim Schwager ustanowieni zostali, którym pozew ten doręczono.

Poleca się przeto pozwanym ażeby na powyższym terminie albo osobiście w sądzie tutejszym się jawili lub też ustanowionym zastępcom potrzebną informacyę udzielili, lub też innego zastępcę zamianowali i tegoż sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wypływające z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyślany, 14 czerwca 1884.

L. 16945. (895 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Janusiewicza i Frydryka Altheima iż Józef Lauterbach pod dniem 14 listopada 1884 do l. 16945 o zniesienie wspólnej własności realności nr. 43 na Lawach w Stryju skargę wniósł wskutek czego termin na dzień 25 lutego 1885 o godzinie 10 rano do rozprawy ustnej wyznaczonym został, ustanawiając dla nich tutejszego adwokata dra Baczyńskiego kuratorem ad actum a substytutem p. adwokata Błońskiego.

Przypomina się zatem zapozwanym ażeby na powyższym terminie albo sami osobiście stanęli albo ustanowionego dla nich lub też obranego przez nich innego zastępcę należycie poinformowali, gdyż inaczej z zaniedbania tego wynikające skutki sam sobie przypisać by musieli.

Stryj, dnia 28 grudnia 1884.

L. 5916. (993 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie, wzywa niewiadomych mu spadkobierców ś. p. ks. Bartłomieja Zięciowskiego proboszcza w Żwierniku dnia 26 stycznia 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym c. k. sądzie jako tacy się wykazali, do spadku po nim się oświadczyli, albowiem w razie przeciwnym spadek tylko zgłaszającym się lub Wysokiemu Skarbowi przyznanym będzie. Kuratorem masy spadkowej jest Jakób Gawron.

Akta spadkowe w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Pilzno, dnia 31 grudnia 1883.

L. 12799. (963)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 grudnia 1884 l. 11716 wpisano dnia 31 grudnia 1884 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Samuel Fisch“ dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Wierzblanach i Rzepniowię, której dzierzycielem jest Samuel Fisch we Lwowie zamieszkały.

Złoczów, 19 stycznia 1885.

L. 3184. (920) 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności we Lwowie nr. 39.112 na wkładkę 50 złr. w. a. opiewającej aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej, tém pewniej sądowi przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczona książeczka na prośbę Berisza Ehrenpreis za amortyzowaną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1885.

L. 258. (958) 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawiehipotecznej o intabulacyę prawa zastawu dla należytości prawnej w kwocie 9 złr. 75 ct. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym sumy 1000 złr. zaintabulowanej na rzecz Maryi Ledwochowej w stanie biernym sumy 1950 złr. zaintabulowanej na rzecz Antoniego Łazarskiego w stanie biernym realności lk. 57/28 w Tarnowie na Grabówce, kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Pośpiechów Ledwochowej adw. dr. Gałeckiego z susbstytucyą dr. Busia a to celem doręczenia uchwały z dnia 5 kwetnia 1883 l. 4502, ustanowił.

W Tarnowie dnia 22 stycznia 1885.

L. 616. (980) 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Katarzyny Dębickiej wszystkich, w których ręku znajdować się mogą 6 prc kupony listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. D. l. 4589, z których pierwszy dnia 1 marca 1885, zaś ostatni dnia 1 września 1886, płatnym będzie, lub też talon tegoż listu lastawnego, aby takowe w przeciągu trzech lat rachując od dnia zapadłości ostatniego kuponu tem pewniej w sądzie tutejszym złożyli, ile że w razie przeciwnym takowe za nieważne uznane zostaną

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 17 stycznia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 1201. (978 2—3)

Konkurs.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do dnia 28 lutego 1885, celem obsadzenia czterech posad koncepistów Magistratu w VI. randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 600 złr. a. w., dodatkiem na pomieszkanie: 180 złr. a. w., z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 100 złr. a. w., tudziez celem obsadzenia trzech posad praktykantów konceptowych Magistratu z adjutum 420 złr., 500 i 600 złr. a. w.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się ukończonych nauk prawniczych i odbytych z dobrym postępem teoretycznych egzaminów państwowych, względnie osiągniętego stopnia doktora praw, od kandydatów na posady koncepistów nadto dowodu złożonego z dobrym postępem egzaminu praktycznego, jaki dla urzędników Państwa tej kategoryi jest przepisany.

Praktykant konceptowy poddać się winien sześciotygodniowej próbie, a przysięga służbowa zostanie odebraną od niego wtedy dopiero, jeżeli w tym czasie dał dowody pilności i uzdatnienia do służby konceptowej.

W ciągu trzech lat, licząc od dnia złożenia przysięgi, winien złożyć z dobrym postępem egzamin praktyczny z ustawodawstwa politycznego.

Podania, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wymagane wyżej dowody, wniesione być mają w oznaczonym terminie do Prezydyum Magistratu.

We Lwowie, dnia 4 lutego 1885.

Redakcya
„Dziennika dla wszystkich“ we Lwowie

uwiadamia, że z powodu zaostrzony h przepisów ustawy prasowej, zmuszona jest zaprowadzić zm ny c do terminów wydawania „Dziennika“, o czem bliższe szczegóły znajdą się w num r e, który wyjdzie 20 lutego. Bieżące numera musiały uledz przerwie. (1027)

Największy wybór
KORONEK
wstążek i kryz
do obszywania sukien
polecaja
po najprzystępniejszych cenach
Schilling & Stelzer
we Lwowie,
ulica Halicka licz. 16.
[547 5-12]

66. (1028)

Prezes

Rady zawiadowczej Tow. zaliczkowego i Tow. ochrony własności ziemskiej w **Limanowy**, zaprasza Członków tychże towarzystw na walne zebranie w dniu 5 marca b. r. o godzinie 10 rano, w lokalu Towarzystw rozpocząć się mające.

Porzadek dzienny Towarzystwa zaliczkowego.

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności r. 1884
2. Spr wozdanie Rady zawiadowczej.
3. Wnioski dyrekcyi uzupełniające statut.
4. Wnioski Rady zawiadowczej rozdziału zysku, i wydania absolutoryum dyrekcyi.
5. Wybór członków Rady zawiadowczej, w miejsce ustępujących.
6. Potwierdzenie wyboru dyrektora.

Porządek dzienny Tow. ochrony własności Ziemskiej.

1. Sprawizdanie dyrekcyi z czynności r. 1884.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej.
3. Wnioski Rady zawiadowczej rozdziału zysku i wydania absolutoryum dyrekcyi.

Dyrekcya.

Upraszamy Wielmożnego **Leona Szumańskiego**, by nam miejsce swego teraźniejszego pobytu podać raczył. (1029 1-3)

Zarząd dóbr **Myszkowice.**

Cennik nasion
w ogrodzie J. O. ks. Sanguszki.

Buraki pastewne imperial długie 4 litry 54 cnt. centuar 23 złr.
Buraki pastewne Mamm t oryginalne 4 litry 60 ct., centnar 25 złr.
Buraki pastewne Obendorle płasko-okrągłe 4 l t. 75 ct., centnar 28 zlr.
Kapusta pol. centuaró. lit. 2 złr. 40 ct., zwykła litr 1 złr. 75 ct
Kapusta czerwona, św. Jańska, centnarowa, broksulsk. 20 gr. 13 ct.
Kapusta włoska, najwcześniejsza, jesienna, zimowa 20 gramów 15 ct.
Kalarepa najwcz. Erfurcka 20 ct. Wiedeńka, jesienna 2 gramów 15 ct.
Kalafiory najwcz. Erfurckie 75 ct., Paryskie i jesienne późne 20 gramów 35 ct.
Ogórki wężowe 22 ct., długie plenne inspektowe 20 gramów 18 ct.
Grochy majowe kilo 54 ct., angielski zielony 65 ct, litr 1 złr.
Marchew Carota litr 35 ct., długa czerwona litr 30 ct., 20 gramów 8 ct.
Pietruszka Holenderka litr 80 ct, długa późna litr 75 ct., 20 gramów 6 ct.
Rzodkiewka miesięczna 8 ct., Cebule olbrzymie 20 gramów 12 ct.
Selery, Pory po 15 ct., Karpiele litr 1·20 ct., 20 gramów 6 ct.
Sałaty głowiaste 15 ct., Cwikła okrągła angielska litr 3 ct., 20 gramów 6 ct.
Groch Karlik cukrowy kilo 1 złr.
Reseda nowa Ameliorata pełna 20 gr. 20 ct.

KWIATY.

Lewkonie wielkokwiatowe 12 kol. po 100 ziarek 70 ct., 6 kol. 100 ziarek 35 ct.
Astry francuskie 10 kol. po 100 ziarek 60 ct., po 100 ziarek 5 kol. 30 ct., po 150 ziarek Lewkonie, Astry, Astr liputki po 10 ct., Bratki po 100 ziarek Lewkonie zimowe 8 ct., Laki pełne 8 ct., Zinie pełne 8 ct.
Balsaminy Kamel 12 ct., Karł. 12 ct., Floksy wielkokwiatowe 8 ct. Pirstr 5 ct.
Gwoździki pachnące 8 ct., chińskie 5 ct., Lobelie 6 ct., Werbeny 12 ct.
Kalafiory inspektowe 30 ct., po 10 ziarek Kawonów 6 ct., Melony 6 ct.
100 sztuk Jabłoni od 8 do 12 lat starych zdrowych i silnych od 50 złr. do 60 złr.
Gruszki i Rengloty po 60 cnt

Gumniska, p. Tarnów.

(1026 1-4) *Stanisław Korsynek.*

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

			zł.	ct.
Congo dobra, ½ kilo			1	40
Kaysow, dosk. czarna		½ kilo	1	60
„ „ melange		„ „	1	80
Suszong, wyborna		„ „	2	—
„ najlepsza		„ „	3	—
Melange karawanowa		„ „	4	—
Fu-czu Fu	Nr. I.	„ „	3	20
	„ II.	„ „	4	60
	„ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow	funt	1 r. 60 k.	2	40
	„	2 „ — „	3	—
	„	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki	wyborna	½ kilo	1	60
	H. prima	„ „	1	80
	non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (5894 24—?

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEJ** (Pommade dermatique) przygotowane przez Pana **MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3673 37-?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1885
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie.

L. 295. (956 3—3)

Wydział powiatowy buczacki ogłasza niniejszem konkurs na urzędnika do lustracyi majątków gminnych w powiecie

Płaca roczna 600 złr., na objazdy 200 zł.

Podania wnosić należy do wydziału powiatowego do dnia 24 lutego b. r.

Z Wydziału powiatowego
Buczacz, dnia 9 lutego 1885

L. 576. (1001 1—3)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia przysługującego gminie miasta Rzeszowa wyłącznego prawa propinacyi miodowej tudzież poboru daniny komunalnej od miodów syconych, wiśniaku maliniaku, dereniaku i lipniaku na trzechlecie od 1 stycznia 1886, po koniec grudnia 1888, ewentualnie także na później określić się mającą część roku 1885, jeżeliby dzierżawa ta przed jego upływem dzierżawcy oddaną być mogła., rozpisuje się niniejszym licytacyę ofertową, otwartą od dnia niniejszego obwieszczenia aż do dnia 10 marca 1885, do godziny 10 przed południem, a to z wykluczeniem licytacyi ustnej.

Pisemne oferty wnosić należy do rąk Naczelnictwa miasta w kowertach zapieczętowanych w przeciągu czasu zwyż ustanowionego, albowiem zaraz po terminie ostatecznym, to jest dnia 10 marca 1885, o godzinie 6 po południu, nastąpi otwarcie ofert wobec komisyi do tego powołanej.

Cena wywołania ustanawia się następnie:

1. Za prawo propinacyi to jest własnego produkowania i szynkowania miodów rocznie 1500 złr. w. a.
2. Za prawo poboru daniny komunalnej po 2 ct. w. a., od każdego litra sprowadzanego miodu rocznie 587 złr. w. a.

czyli łącznie 2807 złr w. a.

przyczem zastrzega się, że obadwa te przedmioty tylko łącznie wypuszczone zostaną.

Bliższe postanowienia zawiera odnośny protokół licytacyjny, który przeglądniony być może w registraturze tutejszej.

Magistrat miasta
Rzeszów, dnia 10 lutego 1885.
Kalinowski.

Nie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, pomimo tego są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre. (262 6 -?)

HANDEL
Karola Bałłabana
we LWOWIE
Kawy

5 kilo

Rio		6.40
Santos		6 80
Colomba		7 20
Portorico		8.—
Laguaira		8.40
Lagnaira duża		8.80
Ceylon wyśmienita	prawdziwa	9.20
Ceylon drobna		9.60
Ceylon średnia		10—
Ceylon gruboziarn.	najprzedn.	10.40
Złota Jawa prawdziwa		10.—
Ceylon perłowa		10.40
Moka arabska		9.20

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye obałamucenia krajowe i zagraniczne.

Cukier w głowach 38 cnt.

Rolnik

Gospodarz samoistny na większym obszarze od lat dłuższych, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa folwarcznego i gorzelnianego, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższej wiadomości udzieli p **J. Birkle** we Lwowie, Rynek l. 26, 1 p. (923 3-4)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną
wyborną
kawę
poleca:
„SIRIUSZ“
(Artur Kościcki)
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
na Chorążczyznie Nr. 22 na dole
Kosztuje w miejscu.
1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
4¾ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
(695 3—8)

Pierwsze prawdziwe, śluz rozpuszczające Jana Hoffa cukierki piersiowe z ekstraktu słodowego w niebieskim papierze.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego	Jana Hoffa skoncentrowany ekstrakt słodowy
1 flaszka 65 cent.	1 flakon 1 zł. 12 ct, mały flakon 70 ct.

Znakomitości medyczne, jak w Wiedniu profesorowie Dr. Bamberger, Schrötter, Schnitzler, Rokitańsky, Basch, Finger i w. i.; w Berlinie panowie profesorowie Dr. Frerichs, Langenbeck, Virchow, Osc. Liebreich i w. i., przepisują takowe w wielu słabościach z widocznemi najlepszemi skutkami.

Jana Hoffa cukierki piersiowe ze słodu	Jana Hoffa czekolada z drowia z ekstraktu słodowego
po 60, 30, 15 i 10 ct., **prawdziwe tylko w niebieskich torebkach.**	½ kilo I. 2 złr. 40 ct., II. 1 złr. 60 ct. ¼ kilo I. 1 złr. 30 ct., II. 90 ct.

Wysokie uznania

dla środka leczniczo-pożywnego, który jak nigdy dotąd żaden preparat, osągnął pochwałę wszystkich stanów, za swój znakomity skutek leczniczy w konserwowaniu zdrowia.

Do Pana

Jana Hoffa,

wynalazcy i twórcy słodowych preparatów, c. k. radcy, nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc.

Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.

Zamek Friedland (Czechy) 21 listopada 1882.

Przesłać J. Ekscellencyi Pani hrabinie Clam-Gallas, zamek Friedland, Czechy, odwrotnie 50 flaszek znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.

Zamek Friedland; hrab. kancelarya: **Weber.**

Upraszam o 24 flaszek Pańskiego znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego za pobraniem pocztowem zaraz przesłać.

Gmunden, 11 grudnia 188?, Comt. **Prokesch-Osten.**

Pod adresem Erwin hrabia Auersperg, zamek Turnauhart, poczta Gurkfeld, 60 flaszek Pańskiego wyśmienitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, zaraz przysłać.

Erwin hrabia **Auersperg.**

Pod adresem Ernest hrabia Tige, c. k. podpułkownik, komorzy J. c. Wysokości Najd. Arcyksięcia Zygmunta, Gmünd, — prosze przysłać za pobraniem pocztowem dziesięć flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.

Ernest hrabia **Tige**
c. k. podpułkownik.
Gmünd, Niższa Austrya.

Telegram Nyitrazsambokret.

Upraszam o przesyłkę Pańskiego wyśmienitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i Jana Hoffa cukierków z ekstraktu słodowego. Księżna de **Oldenburg.**

Haydu-Szoboszlö 21 marca 1884. Upraszam o przesłanie Pańskich Jana Hoffa preparatów słodowo-leczniczych [piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i cukierki piersiowe z słodu]

Zofia hrabina **Starzeńska.**

Dla ogólnej korzyści ogłaszam, że z mego silnego kataru i kaszlu, przeciw któremu rozmaitych środków bez skutku używałem, wyleczyłem się zupełnie tylko przez użycie Jana Hoffa preparatów słodowych. Dla tego każdemu cierpiącemu je jak najlepiej zalecam.

Budapeszt, 6 kwietnia 1878. **Csikasz Janos,** k. w. kapitan obrony krajowej.

Upraszam uniżenie, jak najrychlej pocztą przesłać mi Pańskie sławne Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego 13 flaszek i 3 torebek cukierków piersiowych z słodu.

Agyagos, 24 marca 1883. Z wszelkim szacunkiem **Kaman Janos.**

Pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego sprawiło jak najlepszy skutek, dla tego upraszam przysłać znów 13 flaszek i 3 torebki cukierków słodowych za pobraniem.

Agyagos, 17 kwietnia 1884. **Kaman Janos.**

Górnictwo Annathal-Dorog, 16 sierpnia 1882.

Upraszam 10 flaszek Pańskiego wyśmienitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego jak najrychlej za pobraniem pocztowem przysłać. Z szacunkiem

Paweł Tschadesch, steiger przy górnictwie Annathal, Com Gran.

Uznania koronowanych: J. M. Cesarz Franciszek Józef I: „Cieszy mię, męża jak Pan odznaczyć“. J. M. cesarz Wilhelm I: „Siła wzmacniająca żołądek i dobry smak“. J. M. cesarz Rossyi: „100 flaszek Pańskiego znakomitego ekstraktu słodowego przysłać do Cesarskiego Sioła (Szuwałow)“. J. M. król Saksonii: „Królowej matce znakomicie zdziałało“. J. M. ś. p. król Prus: „Hoffa ekstrakt słodowy znakomicie działa na żołądek“. J. M. król Danii: „Z radością poznałem skutek leczniczy Pańskich ekstraktów słodowych na sobie i na członkach naszej familii“. J. M. król Rumunii: „Dobra sława Pańskich znakomitych fabrykatów słodowych“. K. W. książę Hohenzollern: „Dla nikogo nie odpowiada więcej napis na Pańskim medalu zasługi Bene merenti, jak dla Pana“. K. W. książę Oettingen-Wallenstein: „Obowiązkiem jest uznany skutek leczniczy publicznie ogłosić“. K. W. księżna Wales: „Proszę o bezzwłoczną przesyłkę“. K. W. landgraf Hesyi: „Uznany środek leczniczy — Panu ogólnie oddawana pochwała“.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., Karol Bałłaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski. apt., K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M. Niemczewski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Biru; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki. apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger; Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt.; Kołomyja Sidorowicz, Stenzl apt.; Kossów St. Bursa, apt., Krystynopol F. Ormezowski, apt; Monasterzyska L. Zarski. apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz, apt.; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter, E. G. Nengebauer, J. Blumenberg; Sambor Aleksiewicz apt., Maresch, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowski, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jaśle T. W. Braglewicz. 5950

Założono 1847 w Wiedniu i Budapeszcie od 1861. — 60 wysokich odszczególnień.

L. 43 CES. KRÓL. UPRZYW. (800 2—3)

Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Siedmnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek d. 31. marca 1885 r. o 10 rano

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1884.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1884.
4. Ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61. statutów).
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 3 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PP. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 3 lutego 1885 roku.

Rada nadzorcza.

§. 63 W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonarysza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jedne o z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami. (Przedruk nie będzie zapłacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wagnera. (Zarz... Władysław J. ... papier z c. k. u... papieru Schlöglmühl